

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1, 2
Nr 71 (11 972)
Cena 400 zł

WTOREK, 10 KWIETNIA 1990 r.
Imieniny: Małgorzaty, Grodzistawa, Michała,
Makarego, Terencjusza, Ilaryjona

Wędliny na święta Ubogi asortyment

W TYGODNIU przedświątecznym wielu z nas wybiera się na większe zakupy. W sklepach mięsnych coraz tłoczniej. Można co prawda coś nabyć, ale z wyborem asortymentowym są trudności. Decydujące znaczenie ma tu wielkość skupu zwierząt rzeźnych, o czym klient nie musi pamiętać.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku, pomimo podwyższenia limitów wagowych, w ubiegłym tygodniu skupiło za ledwie 2 tys. sztuk trzody. Nadal więc do produkcji wykorzystywane są zapasy surowca zgromadzonego w lutym br. Przewiduje się, że w tym tygodniu na rynek białostocki i łomżyński trafi 205 ton wyrobów, z czego zale-

dwie 33 tony wędzonek. W ciągłej sprzedaży powinny być kielbasy, schab, karkówka, wołowina oraz szynka w puszkach. Trudniej będzie zdobyć tańsze asortymenty jak boczek, żeberka.

Kierownictwo przedsiębiorstwa zapewnia, że do końca tygodnia ceny nie ulegną zmianie. Na targach są one już podwyższone. Na Bema w ubiegły czwartek za kilogram schabu żądano 24 tys. zł (w OPPMs. kosztuje 22.200 zł), wołowiny bez kości — 15—20 tys. (13.800 zł).

Nad korektą cen na wyroby zastanawiał się wczoraj właściciel zakładu prywatnego w Białymstoku przy ul. Ciołkowskiego — M. Burak. Codziennie dostarcza ich około 60—80 kg. W poniedziałek

sprzedawał wędzonki za tyle, ile zakłady mięsne w swoich sklepach firmowych.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku, chcąc zachęcić rolników do zwiększenia dostaw wieprzowiny, wprowadziło od 4—11 bm. specjalną premię za sprzedaż tuczników w klasie I. W ubiegłym tygodniu skupiono — co prawda — 760 ton mięsa, ale mniej niż w poprzednim tygodniu trzody. W poniedziałek nastą-

Ciąg dalszy na str. 2

„Hubble” wyruszy na podbój Wszechświata

Dzisiaj w południe z Przylądka Canaveral wystartować ma wahadłowiec „Discovery”, którego załoga umieści na orbicie teleskop „Hubble”. Za jego pośrednictwem astronomowie wielu państw prowadzić będą niezwykle interesujące obserwacje i badania Wszechświata.

Teleskop kosztował 1,5 miliarda dolarów, waży 11 300 kg, ma 13 metrów długości i krą-

żyć będzie na orbicie odległej o 612 km od Ziemi. Będzie to najkosztowniejszy i najbardziej skomplikowany ładunek spośród wszystkich, jakie transportowano podczas 35 dotychczasowych lotów amerykańskich wahadłowców kosmicznych.

„Hubble” jest cudem najnowszej technologii. Może on

Ciąg dalszy na str. 2

Wiec na Filii UW Studenci niezadowoleni

Trwa protest studencki przeciwko projektowi ustawy o szkolnictwie wyższym. Dotychczas przejawiał się w wywieszaniu na uczelniach transparentów i hasel z żądania. Wczoraj słuchacze białostockiej Filii UW rozpoczęli na wszystkich wydziałach strajk absencyjny. Na pozostałych uczelniach: w Akademii Medycznej i Politechnice

Białostockiej przeprowadzono zbieranie podpisów.

Projekt ustawy jest dla nas niekorzystny — mówi przedstawiciel Rady Okręgowej ZSP, student V roku Wydziału Prawa Filii UW.

Oto główne zarzuty: — wspomniany akt prawny gwarantuje jedynie 10 proc. udziału przedstawicieli studentów w Senacie i Radzie Wydziału. Jeżeli przyjąć założenie, że studenci mają być współgospodarzami szkół wyższych i mają współodpowiadać za jej stan, musi być zwiększony zakres naszego udziału, przynajmniej 30 proc.; — projekt pozbawia nas

Ciąg dalszy na str. 2

Pepsi Cola za wódkę i statki

Znana amerykańska firma PepsiCo Inc. podpisze z radzieckim partnerem kontrakt wartości 3 miliardów dolarów na dostawę Pepsi-Coli do ZSRR w zamian za wódkę i statki. Będzie to największa radziecko-amerykańska transakcja handlowa.

Kontrakt przewiduje również, że PepsiCo po raz pierwszy osiągać będzie zyski z oceanicznych frachtowców i tankowców, w uzupełnieniu do wódki „Stolicznej”. ZSRR dostarczy co najmniej 10 statków o łącznej wartości ponad 300 mln dol.

(PAP)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Z nieoficjalnych wyników pierwszej i drugiej tury wyborów na Węgrzech wynika, iż zdecydowanie zwycięstwo odniosło Węgierskie Forum Demokratyczne. Ono też utworzy nowy rząd. Partia ta uzyskała wyraźną przewagę nad swym najgroźniejszym rywalem — Związkiem Węgierskich Demokratów. Forum zdobyło ponad 42 proc. mandatów i zamierza stworzyć koalicję z Niezależną Partią Drobnych Rolników oraz Chrześcijańsko-Demokratyczną Partią Ludową. Koalicja ta będzie posiadała prawie 60 proc. miejsc w Zgromadzeniu Narodowym.

Grecka konserwatywna partia „Nowa Demokracja” zdobyła najwięcej głosów w niedzielnych wyborach do parlamentu. Jej zwolennicy zapewnili sobie 150 mandatów w 300-osobowym parlamencie, kolejne miejsce zajął Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny (PASOK), który zdobył 125 mandatów. „Nowej Demokracji” zabrakło więc jednego mandatu dla uzyskania absolutnej większości.

(opr. nll)

Bratysławski szczyt czesko-po'lsko-węgierski

Polska była i jest w Europie



Czechosłowacja
Delegacja
polska w czasie obrad plenarnych spotkania prezydentów, premierów i ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Węgier i Polski oraz ministrów spraw zagranicznych Austrii, Włoch i Jugosławii.

CAF — Wagner

Na wsi podpalono Iont...

Rada Krajowa NSZZ RI „Solidarność” — stwierdził 9 bm. w Warszawie na konferencji prasowej rzecznik związku Piotr Dąbrowski — jest zaniepokojona dotychczasową polityką gospodarczą rządu, która prowadzi do spadku produkcji i marnotrawienia efektów pracy rolników. Ograniczone możliwości finansowe zakupu nawozów, środków ochrony roślin, pasz, prowadzą w konsekwencji do pogorszenia zaopatrzenia w żywność. Gospodarstwa i ziemia ulegają degradacji. Tracone są zagraniczne rynki zbytu i możliwości eksportu. Wynika to z niedostatecznej skuteczności działań resortu rolnictwa oraz braku właściwej polityki rolnej.

Rada Krajowa domaga się natychmiastowego uruchomienia interwencyjnego skupu ziemniaków z przeznaczeniem na przerób i

Ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

SPOKOJNY WEEKEND

Miniony weekend w naszym regionie był raczej spokojny. Nie zanotowano ani poważnych wypadków drogowych ani pożarów. Kroniki milicji „wzbogaciły” się jedynie o drobne włamania i kradzieże. Ot, ktoś stracił akumulator, inny koło zapasowe do swego „fiata”.

BĘDĄ STRAŻAKAMI?

Nocni goście w Zambrzykach Królach (gmina Rutki) będą chyba albo strażakami, albo mleczarzami. W nocy z niedzieli na poniedziałek odwiedzili miejscową remizę. Długo mocowali się z kłódkami, ale gdy weszli, to zabrali... pięć mundurów strażackich i trzy topory. Ta zdobycz ich nie zadowoliła. Wybrali się do zlewni mleka. Tu zbilili szybę w oknie i po „myszkowaniu” spakowali do swych toreb... trzy fartuchy ochronne.

PIŁOWANIE

To był niezły „skok”. Nieznani sprawcy przez wiaz w dachu dostali się do Zakładu Płyt Włókowych w Suwałkach. Skradli z niego 100 tarczywych pił wiodowych. Straty oszacowano na 20 milionów złotych. (dk)

„Taser”-broń zakazana

Użycie ręcznej broni elektrycznej stwarza niebezpieczeństwo zranienia a nawet pozbawienia życia innego człowieka — ostrzega Komenda Główna Milicji Obywatelskiej. Dotyczy to zwłaszcza użycia jej przeciwko osobom cierpiącym na schorzenia serca, będącym pod wpływem alkoholu, zmęczonym dużym wysiłkiem itp.

Działanie tej broni polega na wystrzeleniu elektrod, które po zetknięciu się z ciałem człowieka porażają go prądem o bar-

Ciąg dalszy na str. 2

Rece do góry!

Późnym wieczorem, opustoszałym o tej porze parkiem, młoda dziewczyna szybko krokiem wracała do domu. Nagle z krzaków wysunęło się dwóch mężczyzn. W ręku jednego błysnął nóż, drugi usiłował zaatakować od tyłu. Usłyszała: — Dawaj torebkę...! Błyskawicznie odskoczyła, sięgnęła do kieszeni płaszcza. Rozległy się dwa odgłosy, przypominające kłasnęcie. Obaj napastnicy, jak rażeni, runęli na ziemię. Nie przewidzieli, że dziewczyna jest uzbrojona w pistolet. Dopiero po kilkunastu minutach, z trudem doszli do siebie.

Taki obrazek nie należy do rzadkości. Coraz więcej osób, zwłaszcza prowadzących działalność produkcyjną, handlową i usługową, w trosce o własne bezpieczeństwo, a także życie i zdrowie, swoje i rodziny, mając na celu ochronę mienia decyduje się na posiadanie broni palnej. Skuteczna, szybka i — co najważniejsze — niezawodna w działaniu, dużej krzywdy nie wyrządza, ale amatorom napadów, rozbojów i włamań zdecydowanie potrafi wybić z głowy podobne pomysły. Nauczka jest bowiem — co tu ukrywać — dość dotkliwa.

Czy jest zainteresowanie bronią gazową w naszym regionie? Oto nasza reporterska sonda. — Czytaj na str. V.

Ciąg dalszy na str. 5



Sprawdźmy się prognozy naszych synoptyków, jest chłodno, a wiatr choć nie-

wielki — zimny. I dziś utrzyma się podobny typ pogody. Będzie małe zachmurzenie. Temperatury w dzień w granicach 6—8 st. C., natomiast w nocy nastąpi duży spadek temperatury od —5 do —7 st. C. Wiatr słaby z kierunków zmieniających się.

Jutro — bez większych zmian pogodowych. (ska)

Polska była i jest w Europie

Ciąg dalszy ze str. 1

wiciele tych sił politycznych trzech krajów, które przyczyniły się do przemian w Europie Środkowej. W sumie w obradach plenarnych uczestniczyło ponad 60 osób — w tym również ministrowie spraw zagranicznych Austrii, Włoch i Jugosławii, występujący w roli obserwatorów.

Prezydent Wojciech Jaruzelski nawiązał do jednego z problemów, poruszonych we wprowadzającym wystąpieniu Vaclava Havla, a dotyczącym przemian, dokonujących się w Związku Radzieckim. Nasz kraj — powiedział — ma obecnie szansę ułożenia dobrych stosunków zarówno ze wschodem, jak i z zachodem sąsiadem. Wszyscy jednak musimy mieć świadomość złożoności sytuacji w ZSRR, wystrzegać się misjonarskich tonów i nie uciekać się do recenzowania polityki prezydenta Gorbaczowa. Chodzi o to, by nasze dzisiejsze rozmowy służyły zarówno sprawie Litwy, jak i polityce prezydenta Związku Radzieckiego — powiedział Wojciech Jaruzelski.

Premier Tadeusz Mazowiecki powiedział m.in.:

— Nie wkraczamy do Europy na nowo. Cały czas w niej byliśmy i jesteśmy. Uznał za konieczne stworzenie rady współpracy ekonomicznej przed zwołaniem konferencji „Helsinki-2”. — Musimy również pomóc radzieckiej pierestrojce tak, by nie dopuścić do załamania się tego procesu — oświadczył polski premier.

Na podbój Wszechświata

Ciąg dalszy ze str. 1

dostarczyć robaczek świętojańskich na odległość 16 tys. kilometrów lub też świecenie fleszu aparatu fotograficznego, odległego o 400 tys. km. System naprowadzania jest tak precyzyjny, że może utrzymać promień laserowy, zogniskowany na srebrnej monetce 10-centowej, na odległość 320 km w ciągu 24 godzin. Jest to wyczyn równoznaczny z wprowadzeniem piłki golfowej do dołka z odległości 2400 km.

Teleskop otrzymał nazwę od nazwiska Edwina Hubble'a, który ogłosił teorię, że

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZESPÓŁ — wesela, zabawy. 516-322.

g 2260-1

ZALUZJE przeciwsłoneczne — instaluję, 21-00, Łomża.

Łg 1847-0

ZATRUDNIĘ gospodynię do domu, tel. 252-92 (po godz. 18).

g 2254-1

6 MURARZY, pomoc natychmiast zatrudnię. Dobre wynagrodzenie. Boruty 17 (przedostatni 3).

g 2270-1

FSO (1984) stan idealny. Hajnówka, 35-77.

g 2275-1

OKAZJA trabant nadwozie kpl., silnik, zawieszenie, koła inne — sprzedam. Tel. 432-253 (od 16).

g 2261-1

PILARKO-FREZARKE, maszynę wieloczynnościową do drewna — sprzedam. Wasilkowska 54 (8-12).

g 2262-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

STR. 2 Nr 71 (11 972)

Twardogłowi atakują „Sajudis”

Licząca około 300 członków konserwatywna grupa deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, znana pod nazwą „Sojuz”, zwróciła się do Rady Najwyższej z żądaniem rozwiązania litewskiego ruchu niepodległościowego „Sajudis”, oskarżając go o prowadzenie „działalności antykonstytucyjnej i separatystycznej”. Grupa ta zaproponowała wprowadzenie na Lit-

Łotwa ogłosi deklarację niepodległości

W maju nowo wybrany parlament łotewski ogłosi deklarację niepodległości, podobną do tej, którą ogłosiła Litwa. Droga Łotwy do przywrócenia niepodległości może się różnić co do taktyki od drogi litewskiej, ale cele strategiczne są takie same. Rozłam w KP Łotwy sprzyja procesowi niepodległościowemu, gdyż lepiej krystalizuje stanowiska i poglądy — powiedział na konferencji prasowej w Genewie Anatolij Gorbunow, przewodniczący Rady Najwyższej Łotewskiej SRR.

Gorbunow podkreślił jeszcze, że Łotwa opowiada się za negocjacjami z Moskwą, że niepodległość jest długim procesem, jednak niepodległość jest koniecznym pierwszym etapem tego procesu i dlatego Ryga ogłosiła jej deklarację. Następnie dojdzie do negocjacji, w których — jak powiedział — „uwzględnione będą interesy obu stron”. (PAP)

Wszechświat rozszerza się od miejsca kosmicznej eksplozji, zwanej „wielkim wybuchem”. Jego teoria zrewolucjonizowała badania Kosmosu.

Centrum badań naukowych znajdować się będzie w Kosmicznym Instytucie Naukowym w Baltimore. Instytut ten zbudowano specjalnie do zbierania danych na temat Wszechświata, uzyskanych przez teleskop.

(PAP)

Pikieta przed siedzibą KO

Wczoraj, ok. godz. 13 z inicjatywy NZS Filii UW, ok. 80 słuchaczy tej uczelni piketowało przed siedzibą Komitetu Obywatelskiego przy ul. Lenina. Wśród przechodniów kolportowano ulotkę o następującej treści:

„Wbrew ustaleniom z 9 stycznia budynki po byłej

Studenci niezadowoleni

Ciąg dalszy ze str. 1

prawa do pomocy materialnej ze strony państwa. A ściślej biorąc nie gwarantuje stypendiów, akademików, prawa do ochrony zdrowia i opieki lekarskiej. Są wprowadzone odpowiednie zapisy ale — zdaniem przedstawicieli społeczności studenckiej — mniej korzystne aniżeli obowiązujące obecnie;

— organizacje studenckie zostają pozbawione praktycznie wszelkich uprawnień, poza jednym — twierdzą nasi rozmówcy. — Jest to prawo do występowania z wnioskami w sprawie studiów, studentów i uczelni;

— uprawnienia rektora w nowym projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym, umożliwia mu ingerencję w funkcjonowanie organizacji. Stwarza możliwość zawieszenia organizacji a nawet wnioskowanie do Senatu o jej rozwią-

wie władzy prezydenckiej i rozwiązanie Rady Najwyższej Republiki Litewskiej za pogwałcenie postanowień Konstytucji ZSRR.

Z oskarżeniami pod adresem „Sajudisu” wystąpiła także ukraińska organizacja pod nazwą „Sojusz pracujących w obronie pierestrojki”. Prezydium tej organizacji przyjęło uchwałę, w której stwierdza, że „nielegalne akty” przyjęte przez Radę Najwyższą Litwy stanowią „nieprzemyślane działania zmierzające do oddzielenia się od ZSRR, które nie przyniosą pożytku ani całemu krajowi, ani samej Litwie”.

W tej samej uchwale potępiono niektóre ugrupowania w innych republikach, w tym także ukraiński „Ruch”, któremu zarzucono „podsyćanie nacjonalistycznych nastrojów” i próby destabilizacji sytuacji na Ukrainie. (PAP)

Handlowanie ze Związkiem Radzieckim

Stare umowy przynosiły straty

Z rozmów na temat nowego modelu współpracy gospodarczej Polski i ZSRR powróciła z Moskwy polska delegacja rządowa. Oto wypowiedź jej przewodniczącego, kierownika Centralnego Urzędu Planowania, ministra Jerzego Osiatyńskiego:

— Rozmowy są bardzo trudne dla obu stron — powiedział J. Osiatyński. — W dużej części stanowią próbę renegotjowania starych umów. Uważamy, że te umowy, jakkolwiek podpisane przez stronę polską, nie miały charakteru równoprawnego. Konkretne dotyczą one robót budowlano-montażowych i inwestycji surowcowych prowadzonych przez Polskę w ZSRR. Były one realizowane według radzieckich kosztorysów i занижonych radzieckich cen wewnętrznych. Zdaniem naszych ekspertów strona Polska poniosła z tego tytułu dodatkowe nakłady obliczane na przeszło 3 mld rubli na przestrzeni wielu lat, co wraz z odsetkami zamyka się kwotą około 4,2 mld rubli. Oczekujemy uwzględnienia tych

„Przemaalowanie”?

Sądzę, że poniedziałkowe obrady NKW PSL „Odrodzenie” przyczynią się do uspokojenia fali namiętności, jakie wzbudziła decyzja z ub. tygodnia w sprawie zwołania kongresu jednościowego PSL — powiedział po zakończeniu posiedzenia NKW jego wiceprezes, a zarazem przewodniczący Komisji Kongresowej Stanisław Dąbrowski.

W niektórych środowiskach stawiany jest zarzut, że powstałe wojewódzkie organizacje PSL, to w istocie kolejne „przemaalowanie” ZSL-u...

Odpowiadając na to stwierdzenie S. Dąbrowski powiedział, iż tego rodzaju insynuacja sżyta jest bardzo grubymi nićmi. Każdy zaś kto myśli kategoriami politycznymi oraz ma rozeznanie w sytuacji ogólnokrajowej i na wsi powinien zdawać sobie sprawę, że osłabienie w dzisiejszych warunkach jakiegokolwiek konstruktywnego ruchu politycznego jest w gruncie rzeczy działaniem na szkodę państwa i społeczeństwa. (PAP)

strat we wzajemnych rozliczeniach.

Sprawy rozliczeń w latach ubiegłych i te, które dotyczą przyszłej wymiany handlowej, wpłynęły na rozmiary protokołu handlowego podpisanego w marcu br. przez ministrów Katuszewa i Święcieckiego. Przewiduje on dostawy maszyn i urządzeń z Polski do Związku Radzieckiego tylko w wysokości 1,6 mld rubli transferowych, ale obu krajom zależy na zwiększeniu tych dostaw. Strona radziecka chciałaby jednak, aby powstała z tego tytułu nadwyżka eksportowa była przeznaczana na spłatę naszego obecnego zadłużenia w Związku Radzieckim. My natomiast uważamy, że zadłużenie to kompensuje się z naszymi stratami z tytułu dostaw inwestycyjnych do ZSRR realizowanych na podstawie ustaleń 61 sesji Komitetu Wykonawczego RWPG z 1973 r. Zaproponowaliśmy więc partnerom radzieckim podpisanie dodatkowego protokołu na kwotę do 1 mld rubli transferowych na warunkach kredytu towarowego. Polskie maszyny i urządzenia dostarczone w ramach tego dodatkowego protokołu w 1990 r. zostałyby zrekomensowane w roku 1991 dostawami radzieckich towarów według cen z 1990 r.

(PAP)

Ubogi asortyment

Ciąg dalszy ze str. 1

piła zmiana; przyjęto 1338 świń, czyli dwa razy więcej niż w poprzednich terminach. Jeśli nadal w najbliższych dniach będzie tak przebiegał skup, to na pewno zamówienia suwalskich handlowców zostaną zrealizowane w pełni. Może być mniej szynki, ale za to więcej baleronu i przetworów z wołowiny. (gs)

W SKRÓCIE

■ Gruzińscy demonstranci uczestniczący w poniedziałkowym marszu upamiętniającym 20 śmiertelnych ofiar starć z oddziałami radzieckimi, zebraли się pod republikańskim dowództwem wojskowym i zażądali przyznania Gruzinom niepodległości.

■ Prokurator rejonowy w Kaliszu, na wniosek Zarządu Regionu „Poludniowa Wielkopolska” NSZZ „Solidarność” oraz dyrektora Hotelu „Orbis-Proszna” wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie podejrzenia o zaistnienie podstępu w tym hotelu. Z dotychczasowych ustaleń wynika jednak, że fragmenty zdemontowanej w tajemniczych okolicznościach instalacji telekomunikacyjnej nie mają związku z siecią telefoniczną budynku hotelowego.

■ Nakładem Wydawnictwa

Nacisk na Litwę

Rada Prezydencka ZSRR, która obradowała pod przewodnictwem prezydenta Michaila Gorbaczowa uznała, iż odpowiedź Rady Najwyższej Litwy na skierowane do niej pismo Gorbaczowa nie była utrzymana w konstruktywnym duchu i nie otwiera realnych dróg do rozwiązania istniejących problemów.

W tej sytuacji — jak informuje agencja TASS — Rada Prezydencka doszła do wniosku, że konieczne jest podjęcie środków ekonomicznych, politycznych i innych w celu obrony Konstytucji ZSRR oraz interesów obywateli mieszkających na terytorium Litwy i całego kraju.

Na wsi podpalono łont...

Ciąg dalszy ze str. 1

eksport. Rolnicza „Solidarność” protestuje też przeciw praktyce zwalniania z pracy rolników, będących pracownikami zakładów przemysłowych. Rada ogłosiła też akcję protestacyjną polegającą na nieplaceniu do odwołania składek ZUS w związku z brakiem reakcji rządu i Sejmu na uchwałę NSZZ Ri „Solidarność”, dotyczącą wniosku o zmniejszenia wysokości tych składek. Związek domaga się też zmniejszenia opłat notarialnych pobieranych przez biura przy przekazywaniu gospodarstw następcom. Ponadto Rada żąda natychmiastowego zniesienia wszelkich ograniczeń i koncesji w eksporcie produktów rolnych.

Odpowiadając na pytanie: czy obecna ekipa rządząca ma świadomość, iż na wsi został podpalony łont, a wkrótce może nastąpić wybuch, przewodniczący Związku, Gabriel Janowski stwierdził, iż świadomość ta jest większa niż jeszcze trzy miesiące temu. Konsekwentna działalność związku, zwłaszcza ostrzeżenie i informowanie rządu o sytuacji w rolnictwie, osiągnęła pewien skutek, ale nie taki — powiedział G. Janowski — na jaki gospodarka żywnościowa zasługuje. Wśród członków rządu nadal panuje przekonanie, że na wsi jakoś będzie. A tymczasem rolnicy są coraz bardziej rozczarowani, co znalazło wyraz przede wszystkim w protestach.

(PAP)

„Taser”-broń zakazana

Ciąg dalszy ze str. 1

dzo wysokim napięciu. Przed porażeniem nie chroni nawet kilkucentymetrowej grubości warstwa ubrania. Osoba trafiona elektrodą zostaje niemal natychmiast obezwładniona i upada na ziemię.

Komenda Główna MO przestrzega przed nielegalnym przywożeniem do kraju, bądź kupnem tego rodzaju broni, zwanej potocznie „Taserem”. Jej użycie może pociągnąć za sobą odpowiedzialność karną. Podjęte zostały już starania o wydanie prawnego zakazu posiadania takich urządzeń. (PAP)

Nowy związek kombatanów

Obradujący niedawno w Warszawie VIII Kongres ZBoWiD postanowił zakończyć działalność tej organizacji. Zgodnie z decyzją delegatów, powołano Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Uchwalono Statut Związku oraz wybrano jego władze, pięciokrotnie mniej liczne niż w poprzedniej kadencji dawnego ZBoWiD.

W składzie 100-osobowego Zarządu Głównego, nasz region jest reprezentowany przez Zdzisława Nowakowskiego — więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych i Krzysztofa Wójtowicza — żołnierza I Armii WP (obaj z Białegostoku) oraz dawnego żołnierza LWP — Jerzego Kmiecika z Suwałk.

Do 25-osobowej Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano dawnego żołnierza Armii Radzieckiej i WP Karola Badydę z Białegostoku, a do Sądu Koleżeńskiego, żołnierza II Armii WP — Jana Kosowskiego z Kolna.

Jest to jedna z najbliższych kombatantkich reprezentacji regionalnych w centralnych ogniwach. (w)

„Fakt” ukazała się książka pt. „Przerwana dekada”. Jest to wywiad Janusza Rolickiego z byłym I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem. Pierwsze egzemplarze książki pojawiły się w sprzedaży 7 bm., ich cena (u sprzedawców ulicznych) wynosiła 27 tys. zł. W poniedziałek cena sięgała już 50 tys. zł.

■ Już wkrótce w autobusach katowickiego WPK pojawią się ponownie konduktorzy rewizyjni — sprzedający i kontrolujący bilety. Umowę o zatrudnianie w tym charakterze bezrobotnych podpisał WPK z rejonowym Biurem Pośrednictwa Pracy. Istnieje możliwość zatrudnienia na wojewódzkich liniach autobusowych ok. 2-3 tys. osób.

(opr. nrl)

Na przekór kryzysowi

Niektóre instytucje wyższej użyteczności rozglądają się pilnie za możliwością zarobkowania. W przypadku Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku taką możliwością będzie uruchomienie podmiejskiej bazy obozowej w Myśliwskim Młynie (gmina Dobryńsk). Jest jednak warunek ukończenia budowy bazy. Zarząd Miejski TPD zwrócił się do przedsiębiorstw Białostockich o wsparcie finansowe tego zamierzenia.

Na razie brak pieniędzy nie tylko na TPD-owskie akcje letnie czy zimowe. Nie ma również na opłacenie dożywiania dzieci w szkolnych świetlicach. Z pobieżnego rozeznania wynika, że w samym Białymstoku natychmiastową pomocą należałoby objąć około 300 rodzin z dziećmi w wieku szkolnym.

Wbrew wcześniejszym zapewnieniom, kryzys dopadł właśnie najsłabszą, bezbroną część społeczeństwa — dzieci. To one już nie wyjeżdżają na wakacje, nie jedzą obiadów w szkole, nie chodzą do przedszkola, na pływalię itp., ponieważ dorośli nie mają na to pieniędzy.

Jednak w najtrudniejszym położeniu są dzieci chore, kalekie, niepełnosprawne od urodzenia. To dla nich potrzeba krociowych kwot na odżywki, produkty dietetyczne, leki i rehabilitację. Powstałe przy TPD koła specjalistyczne skupiają zaledwie część rodzin z dziećmi z „defektami”. Każde z takich schorzeń jak cukrzyca, zespół złego wchłaniania, dziecięce porażenie mózgowe i najcięższe — upośledzenie umysłowe, wnoszą odrębną gamę spraw, kłopotów i potrzeb. Właśnie one stanowią programy pracy poszczególnych kół.

— Kryzysowa codzienność dokucza wszystkim, ale degradować najsłabszych. Nie możemy się jej poddawać — podkreślają teledowscy społecznicy. — Bierne oczekiwanie niczego nie zmieni. Dlatego apelujemy o włączenie się do pracy na rzecz najbardziej potrzebujących. Kierujemy ten apel do wszystkich, a szcze-

gólnie do rodzin i opiekunów dzieci chorych.

Informacje we wszystkich sprawach dotyczących pomocy dzieciom można uzyskać w Zarządzie Miejskim TPD w Białymstoku, ul. Próchniaka 1A, tel. 240-54.

Tam też specjalistyczne koło zaprasza wszystkich rodziców, którzy mają młodzież i dzieci chore na cukrzycę na spotkanie w dniu 26 kwietnia o godz. 17. Natomiast comiesięczne spotkania koła Pomocy Osobom z Upośledzeniem Umysłowym odbywać się będą w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 4 w Białymstoku, przy ul. Częstochowskiej, dzięki uprzejmości dyrekcji tej placówki. (lus)

Gospodarna i zasobna

W siemiatyckiej GS odbyło się doroczne walne zebranie przedstawicieli. Podsumowano m.in. wyniki działalności w ubiegłym roku i wytyczono najważniejsze zadania na bieżący rok. Spółdzielnia posiada m.in. piekarnię i wytwórnię wód gazowanych, czterdzieści sklepów, pięć Klubów Rolnika, dwie restauracje i trzy bary.

W ub.r. osiągnięto bardzo dobre wyniki finansowe. Zysk wyniósł 395 mln złotych. Na inwestycje wydano 142,5 mln zł. GS buduje w Siemiatyczach magazyn zbożowy. W tym roku rozpocznie się budowę sklepów w Osmoli, Ogrodnikach, Malinowie i Bacikach Dalszych oraz planuje zakończyć budowę magazynu zbożowego.

Walne zebranie udzieliło absolutorium zarządowi GS i wybrało 25-osobową Radę Nadzorczą. (cis)



Czy w białostockim ZOO będzie na co popatrzeć?

Pytanie to nasunęło mi się po rozmowie z nowym szefem Akcentu ZOO — **AN-DRZEJEM BORODZKIEM**. Zdecydował się on na swego rodzaju reorganizację. Rezygnuje ze zwierząt z tzw. gatunku egzotycznego, a na ich miejsce zamierza sprowadzić — gatunek europejski, a więc bardziej swojski.

Posunięcie to uzasadnia kilkoma względami. Najważniejszym chyba jest to, że białostockie ZOO nie jest przystosowane do utrzymywania dużych zwierząt egzotycznych. Na budowę nowego wybiegu, z prawdziwego zdarzenia, miasta po prostu nie stać. Z „eksponatów” egzotycznych są jeszcze: lamy, owce grzywiaste, no i lwy. A kto nie widział lwa? Nie ma cyrku, w którym by ten kociak nie paradował, zaś jego utrzymanie — kosztuje. I to niebagatelnie!

W najbliższych dniach powitamy w białostockim ZOO zwierzęta, które powinny nam być znane i bliskie, w istocie — są bardzo dalekie. Kto np. widział żbika, albo do niedawna korsarza naszych lasów, zwykłego wilka? Albo rysia? Zwierzęta te ostały się jeno w szkolnych podręcznikach, skąd także są już wyrzucane.

Uważam więc, iż decyzja białostockiego ZOO o „reorganizacji” jest jak najbardziej słuszną, idącą z duchem czasu. (SF)

☐ Kąpiel za pączka ☐ Sauna fińska, za to bicz — szkockie!

Częste mycie

Od września ub.r. po wieloletnim remoncie ponownie otworzyła swoje podwoje białostocka **Łaźnia Miejska**. Gruntownie zmodernizowana oferuje swoje usługi od wtorku do soboty. Można się umyć, zażyć kąpeli, a także skorzystać z usług specjalnych — sauny fińskiej i biczu szkockiego.

Ceny także nie odstraszą, a przynajmniej nie powinny. Jeśli emeryci i uczniowie płacą za kąpiel cenę zniżkową

w wysokości 500 zł — dużo to raczej nie jest. Przecież tyle dziś kosztuje pączek...

Okazuje się jednak, że białostoczanie nie korzystają z tych usług zbyt chętnie. Zwiększony ruch ośmiotowuje się przy ul. Słonimskiej 2 we wtorki, piątki i soboty. Dodatkowo dla stałych klientów kierownictwo łaźni zamierza otworzyć magiel. Będzie więc można przy okazji kąpeli wymaglować przyniesioną ze sobą bieliznę. (tk)

Szwedzi zobaczą Białowieżę

W ostatnich latach obserwuje się znaczny wzrost zainteresowania zagranicznych filmowców przyrodą Puszczy Białowieskiej. Filmy tutaj nakręcone oglądali już m.in. obywatele Wielkiej Brytanii, USA, Francji, RFN, NRD i Włoch. Wszystko wskazuje, że do tych krajów dołączy wkrótce Szwecja.

W lutym br. w Białowieżę przebywał znany szwedzki filmowiec i fotografik **Bo Christiansen**, który na początek utrwalił na taśmie żubry. Resztę zdjęć wykona w maju, gdy puszcza jest o wiele atrakcyjniejsza. Jednym z marzeń Szweda jest sfilmowanie dziecięcia pstrego średniego.

(baj)

Uwaga kandydaci na studia!

Jak poinformował nas **Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej w Białymstoku**, badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie, którzy maturę uzyskali w poprzednich latach, prowadzone będą w Przychodni Akademickiej przy ul. Akademickiej 3 od 18 bm. do 15 czerwca br. w godz. 11-14. (des)

„Dziewiątka”

w pięciu milionach

Znakomicie sprawuje się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku w rozgrywkach popularnego, ogólnopolskiego konkursu „5 milionów”. Chociaż w rozegranych ostatnio półfinałach nieznacznie ustąpiła drużynie stołecznej, ma jeszcze szanse zakwalifikowania się do rozgrywek finałowych (trzy najlepsze szkoły w kraju).

Dzieci intensywnie trenują pod okiem opiekujących się drużyną nauczycieli w-f: **Beaty Dytkowskiej, Elżbiety Trojanowskiej, Marii Grzegorzczak, Krzysztofa Wojsko i Aleksandra Głębockiego.**

Które miejsce w zawodach zajmie szkoła, wkrótce będzie wiadome, lecz ważniejszym wydaje się ogólny rozwój fizyczny młodzieży, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy tyle słyszy się utyskiwań na fatalną kondycję, wady postawy wśród szkolnej dlatwy. Tym z „dziewiątki” z pewnością te ułomności nie grożą.

Tekst i fot. **ANATOL CHOMICZ**

Pomoc najuboższym

W związku z pogarszającymi się warunkami bytowymi wielu rodzin, osób samotnych, emerytów i rencistów **Polski Czerwony Krzyż** podjął się wydawania od 1 września 1989 roku bezpłatnych posiłków.

W kraju działa 550 punktów wydawania bezpłatnych posiłków, z których dziennie korzysta 23 tys. osób. Tę formę pomocy PCK prowadzi także w 1250 szkołach. Dziennie korzysta z niej 21 tys. dzieci.

Zarząd Wojewódzki PCK w Białymstoku wydawanie zup dla najuboższych rozpoczął 16 października ub.r. Obecnie z tej formy pomocy korzystają 164 osoby w Białymstoku (zupy przygotowywane są w barach przy ul. Sienkiewicza i ul. Wesołej) i 33 — w Sokółce (w jadalni „Relaks”). Dotychczas wydano na ten cel 21,6 mln zł za około 25 tys. posiłków. W Sokółce połowę wartości zup pokrywa prowadzący jadalnię agent. Jest to jego wkład do tej akcji charytatywnej.

W Białymstoku zebrano na ten cel 8,7 mln zł, w tym między innymi Katolicka Kuria Arcybiskupia — 1 mln zł oraz RSOP „Witamina”, Białostockie Zakłady Graficzne, Fabryka Dywanów „Agnella” i PSS „Społem” — po pół miliona złotych.

W Sokółce na akcję dożywiania wierni Kościoła katolickiego, przy gorącym poparciu księdza dziekana **Tadeusza Kalinowskiego** — zebrali do puszek kwestarskich PCK ok. 900 tys. złotych. Miejscowe zakłady dołożyły 600 tys. zł.

Zarząd Wojewódzki PCK apeluje o wsparcie tej wysoko humanitarnej akcji. Podajemy numer konta: **NBP 00 5021-2831-132 z dopiskiem „Pomoc najuboższym”.** (jc)

W kilku wierszach

● 19 kwietnia br. w Bielskim Domu Kultury odbędzie się prezentacja dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych (początek imprezy o godz. 18). Pieniądze uzyskane z koncertu przeznaczone będą na rzecz ludzi najuboższych (Fundusz S.O.S.).

● 10 bm. Ośrodek Kultury w Mońkach zaprasza młodzież na zebranie organizacyjne koła kolekcjonerów. Rozpocznie się ono o godz. 16. (jc)

Skarga na gospodarza...

Skończyła się, niestety, cierpliwość mieszkańców wielorodzinnego budynku nr 4 „A” przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Białymstoku.

— Jest gospodarz domu, ale nie troszczy się o klatki schodowe, a w nich o czystość szyb w oknach, a także umycie podłogi w piwnicy — poinformowali redakcję „GW”.

Ostatnio Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa” zda się zapominać o zaprowadzeniu porządku w swoich osiedlach. (jc)

W Polsce znajdują się cztery kolejki wąskotorowe. Jedną w Bieszczadach oraz w Puszczy Białowieskiej, Knyszyńskiej i koło Płociczna nad Wigrami.

Niegdyś służyły one do przewożenia drewna. Teraz ciuchcie trafiają na złom, do muzeów, osiedli — w charakterze zabawki dla dzieci, bądź kupują je Francuzi czy Niemcy. Tępy zaś rozbiera się, a szyny sprzedaje. Mogą one służyć jako belki bądź zbrojenie przy budowie domu.

Od pewnego czasu kolejki zaczęły przegrywać z samochodami. W lasach jest więcej utwardzonych dróg i lepsze niż kiedyś możliwości manewru ciężarówki. Nikomu się nie chce najpierw ładować drewna na furę, potem przeładowywać do wagoników. Poza tym lasy się przerzedziły i trzeba coraz głębiej wy-

prawiać się po materiał. Najwygodniej samochodem.

Czy z naszego krajoznawstwa znikną leśne kolejki? Dyrektor Parku Krajoznawczego Puszczy Knyszyńskiej — **BOGUSŁAW DEPTUŁA** proponuje aby zamiast kłocić przewozić ludzi. Chciałoby, żeby wąskotorówka łączyła Czarną Białostocką z Wallami stanowiącą turystyczną atrakcję. Na 50-kilometrowym odcinku

staw kolejki — dowodzi dyrektor Parku. — My zaś burzmy to, co już mamy.

Czy ktoś jednak potraktuje jako biznes wykorzystanie leśnych szlaków dla turystycznego ruchu?

Ośrodek Transportu Leśnego w Białymstoku zamieścił

Kto kupi kolej?

przejeżdżałoby się przez same „serce” Puszczy, mijaloby się urozecie zakątki w okolicy Międzyrzecza, Kopnej Góry z widokiem na stare młyny czy kuźnie. **B. Deptuła** uważa, że uruchomienie tego szlaku mogłoby spowodować ożywienie gospodarcze okolicznych wsi. Mogłoby one wzbogacić się, świadcząc usługi dla turystów. Może powstałyby po drodze schroniska, pensjonaty, jadalnie.

— Przedsiębiorcom z RFN opłaca się kupować od nas parowozy i budować od pod-

niedawno ogłoszenie w prasie o wyprzedaniu kolejek. Białowieską i knyszyńską nikt się nie zainteresował. Na węgierską znalazło się dwóch potencjalnych, prywatnych amatorów.

— Aby taka pasażerska kolejka funkcjonowała bez strat — uświadamia dyrektor OTL, **WIEŚLAW STANKIEWICZ** — szlak musi być bardzo rozreklamowany. Sezon wycieczkowy powinien trwać dłużej niż dwa miesiące. Ktoś musi zadbać o in-

frastrukturę, zapewniającą turystom wypocinek i rozrywkę. Najbardziej jednak kosztowne byłoby przystosowanie kolejki do przewożenia ludzi. Trzeba wybudować perony, stacyjki, zainstalować telefony, nabyć wagoniki, zatrudnić obsługę kolejki, strzegącą przede wszystkim bezpieczeństwa ruchu.

W latach 70-tych przemyślano się, z myślą o ruchu turystycznym, do uruchomienia kolejki łączącej Hajnówkę z Białowieżą. Istniejący wówczas Główny Komitet Kultury Fizycznej miał w dużej mierze finansować przedsięwzięcie. Idea jednak upadła, ponieważ realizacja okazała się zbyt kosztowna.

A może znajdzie się ktoś, komu opłaca się wybudować wesołe miasteczko z różnymi atrakcjami, m.in. z wąskotorówką i ciuchcią jadącą po obwodzie zamkniętym na kilkukilometrowym odcinku?

A. RADZIUKIEWICZ

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 71 (11 972)

3

W lawinie decyzji

Głównym produktem wytwarzanym przez urzędników są decyzje administracyjne. Otrzymują je obywatele starający się np. o mieszkanie komunalne, budowę domu, zasiłek, działkę itp.

W ub.r. pracownicy urzędów miejskich i gminnych w woj. suwalskim wydali 128 tys. decyzji, z których 289 okazało się nietrafnych i trzeba było je uchylić.

— Bubl administracyjnych nie było więc aż tak wiele — mówi dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego UW, Jan Wyganowski. — Chociaż najlepiej gdyby ich wcale zabrakło. Biorąc jednak pod uwagę, że mamy w Polsce skomplikowane, jak nigdzie, przepisy prawne, które na domiar złego — są bardzo często zmieniane, a nawet sprzeczne ze sobą, nie należy spodziewać się bezbłędnych rozstrzygnięć. Cóż tu mówić o urzędnikach miejskich lub gminnych, skoro nawet Sąd Najwyższy zmienia sporą ilość orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym zasiadają same tegie głowy.

Na uwagę zasługuje fakt malejącego z roku na rok procentu uwzględnianych przez NSA odwołań od decyzji urzędników. W 1989 r. wyniósł on 28,5 proc. wobec 34 proc. wskaźnika krajowego.

Podstawowymi przyczynami błędnych rozstrzygnięć były, oprócz nie najlepszego prawa, częste zmiany kadrowe urzędników obsługujących obywateli, niedostateczne uzasadnienia decyzji negatywnych, a także wadliwe przeprowadzanie rozpraw administracyjnych. Za niewłaściwe załatwianie spraw obywateli ukarano w ub.r. 10 urzędników, w tym trzech naczelników.

Czy będzie klub w Sypitkach?

W Sypitkach (woj. suwalskie) w tym miesiącu ma być zlikwidowany istniejący tu od wielu lat Klub Prasy i Książki. Miał on swoją klientelę składającą się z młodszych i starszych mieszkańców pobliskich wsi Kucze, Makoszeje, Laski Małe i Laski Wielkie, Łoje oraz Cisy.

— Jest on potrzebny wsi — mówi Jadwiga Rudzewicz. — Tu odbywają się spotkania mieszkańców z przedstawicielami władz, wszelkie zebrania, a młodzież przychodzi nie tylko na potańcówki, lecz żeby wspólnie obejrzeć program telewizyjny lub wideo. Można tu kupić papierosy, książki, prasę („ida” czttery „Kuriery Podlaskie” i sześć „Gazet Współczesnych”) oraz kosmetyki.

Soltys Tadeusz Komar zapowiedział, że ze wszystkich sił będzie walczył o utrzymanie placówki. Taką samą opinię wyraża przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Stefan Dziedzic. Dyrektorka szkoły — Henryka Boć powiada, że jest to w całej okolicy jedyne miejsce, w którym młodzież ma dostęp do encyklopedii, gdzie można przeczytać prasę, a także uczyć się społecznych zachowań poza wyniesionymi ze szkoły.

Ostatnie słowo należy do Urzędu Gminy w Kalinowie. (m-l)

Gaz (na razie) nie podrożeje

Jak zapewnia kierownictwo łomżyńskiej Rozlewni Gazu Płynnego „Korgaz”, zaopatrującej nasz makroregion, w kwietniu — mimo znacznego zwiększenia importu interwencyjnego — ceny gazu propan-butan pozostaną nie zmienione. Nadal będziemy płacić 38,2 tys. zł za 11-kilogramowy pojemnik. (nom)

Receptą na zmniejszenie niedociągnięć będą — prowadzone w Urzędzie Wojewódzkim — szkolenia nowych pracowników. Będą też mieli oni swoich opiekunów, spośród bardziej doświadczonych urzędników. Upowszechniane będą również przykłady najczęściej występujących nieprawidłowości, aby uniknąć ich popełniania w przyszłości. (m)

Uwaga absolwenci ZSR w Województwie!

26 maja br. Zespół Szkół Rolniczych w Województwie koło Grajewa urządza spotkanie absolwentów i nauczycieli z okazji 25-lecia tej placówki oświatowej.

Szczegółowe informacje: ZSR w Województwie, 19-200 Grajewo. (wj)



„Styk” zmian w zambrowskiej „Bawelnie”; ci z porannej właśnie skończyli pracę, ci z drugiej — dopiero do niej przystępują. Wszyscy spotykają się na dziedzińcu przed zakładem. Spiesząc do zajęć zdają jeszcze umówić się na popołudnie, opowiedzieć —

„co słysząc” w domu, co zdarzyło się w fabryce. Przy okazji można zrobić zakupy na przyfabrycznym targowisku. I tak co dnia... (lus)

Fot.: ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Twórcze liceum

W Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki w Łomży rozpisano wybory do samorządu. Kampania wyborcza jest ostra. Korytarze szkolne są dosłownie zasypane kolorowymi plakatami i ulotkami...

— Nie jest to schlebienie modzie na demokrację — mówi dyrektor mgr Zygmunt Zdanowicz. — W ten sposób wybory odbywają się u nas od wielu lat. Rozwijanie samodzielności we wszystkich dziedzinach warunkuje realizację ambicji bycia szkołą twórczą. Od sześciu lat wymieniamy doświadczenia z liceami o podobnych ambicjach zrzeszonymi w Klubie Szkół Twórczych, który niedawno uzyskał status Towarzystwa. Przedstawiciele Rady Pedagogicznej uczestniczą w spotkaniach i seminariach.

Odwiedza nas dr Danuta Nakoneczna — kierownik nau-

kowy i animator tego ruchu. Z tych wizyt, wymiany doświadczeń, własnych przemysłań rodzą się nowe inicjatywy.

Od września wprowadzona zostanie rozszerzona skala ocen (od 1 do 6). Uruchomi się pierwszą w regionie klasę ekologiczną z programem autorskim. W koedukacyjnej klasie będzie dwóch wychowawców: dla dorastających mężczyzn — mężczyzna, dla dziewcząt — kobieta. Czy taki podział ma sens? Ma. Dziewczęta w pewnym wieku przeżywają problemy, o których za nic w świecie nie powiedzą mężczyźni.

Twórcy programu mgr Jolanta Gołaszewska — nauczycielka biologii i mgr Marek Ciecierski — nauczyciel fizyki będą starali się realizować koncepcję nauczania zintegrowanego i skorelowanego, co oznacza zmniejszenie ilości przedmiotów i pozostawienie tylko tego co służy rozwojowi indywidualnych zdolności ucznia. (pch)

Wokół rent i emerytur

11 kwietnia br. w godz. 10—14 odbędzie się spotkanie członków kierownictwa oraz specjalistów augustowskiego Oddziału ZUS w Urzędzie Gminy w Bakalarzewie.

W tym dniu zainteresowani mogą zgłaszać się ze wszystkimi sprawami dotyczącymi rent, emerytur pracowniczych i zasiłków. Można będzie także zgłosić uwagi pod adresem Oddziału ZUS w Augustowie. (cis)

ROZMAIŁOŚĆ

Łomża. W ub. tygodniu Łomżę odwiedziła delegacja oficerów radzieckiej brygady im. Ziemi Łomżyńskiej w Legiony. Celem wizyty było spisanie cmentarzy, grobów żołnierzy Armii Radzieckiej. Nie wiedząc czego mogą oczekiwać, przyjechali specjalną ciężarówką wyposażoną w miejsca noclegowe i zaopatrzoną w spiżarnię. (jtb)

Grajewo. Towarzystwo Kupców i Właścicieli Ziemskich osiedliło się w budynku po KMG PZPR i sprzedaje zagraniczne dary odzieżowe po przystępnych cenach, a uzyskane środki zamierza przeznaczyć na pomoc potrzebującym dzieciom. O przeznaczeniu budynku, o który wojowało kilka organizacji i instytucji, zadecyduje przetarg.

Drozdowo. Lewą stronę drogi do Kalinowa wysprzątały pracownicy muzeum, prawą — działwa szkolna, a śmiecie wywieźli strażacy z OSP. Rolnikom — śmieciarzom przy-

pominamy, że w ich okolicy są dwa wysypiska: w Drozdowie i Piątncy.

Grajewo. Na temat projektu planu finansowo-rzeczowego funduszu socjalnego wsi wypowiedział się Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. „Solidarność” RI powstrzymała się od wydania swojej opinii. Uchwałą prezydium RNMIG suma 50 mln zł (0,5 proc. szacunkowej wartości skupu) została podzielona następująco: 40 mln zł dla szkół wiejskich, 5 mln zł na wczasy rolników indywidualnych i 5 mln na aptekę w Białaszewie.

Grajewo. Do najpilniejszych potrzeb miasta należą: zaopatrzenie w wodę, rozbudowa oczyszczalni, kontynuacja budowy szkoły podstawowej nr 5 i zagospodarowanie poszerzonego cmentarza. Ale to już zadania dla nowego samorządu. (zel)

W KILKU WIERSZACH

⊙ W Muzeum Ziemi Piskiej w Pisku czynna jest wystawa „Jaćwież i Litwa w starożytności i we wczesnym średniowieczu”. Obejrzeć ją można codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9—16. (jc)

⊙ W galerii BWA w Łomży czynna jest wystawa malarstwa białostoczanina — Zbigniewa Świdzińskiego. Obejrzeć ją będzie można do 1 maja br. (zel)

□ W Goldapi patrol MO na gorącym uczynku włamania do ciastkarni zatrzymał 35-letniego Stanisława K. Do zakładu wszedł po uprzednim zerwaniu siatki zabezpieczającej.

□ W Harszu (gmina Pózezdrze) spaliła się obora, należąca do rolnika Henryka S. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez dzieci. Natomiast we wsi Sokółki (gmina Kowale Oleckie) pożar strawił chlew, a w nim dziewięć prosiąt oraz około trzech ton siana — własność Edwarda P. Przyczyną groźnego pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

□ Okradziono Ośrodek Wypoczynkowy „Cresovia” w Augustowie. RUSW ustalił sprawców włamania. Są to mieszkańcy grodu nad Neciem — Stanisław A. i Zygmunt D. Skradzione mienie odzyskano w całości.

□ W Elku na gorącym uczynku włamania do sklepu galanterijnego ujęto sprawcę — 23-letniego elczanina Zbigniewa S. wraz z łupem wartości 3 mln zł. Zatrzymano

również sprawców włamania do sklepu galanterijnego przy ul. Nowotki w Suwałkach. Okazali się nimi suwalczyk: 19-letni Wiesław K. i 21-letni Andrzej A.

□ W Wydminach okradzione zostały dwa sklepy przy ul. Suwalskiej. Skradziono odzież wartości 12 mln zł. Natomiast

próby ratowania topielca nie dały pozytywnego rezultatu.

□ Suwalska milicja zatrzymała kilkuosobową szajkę, która ma na swoim koncie kilka włamań do sklepów. Najpierw okradli sklep w Rudzie (woj. łomżyńskie) skąd wynieśli dziesięć worków kawy, 35 konserw, papierosy, al-

Z milicyjnej KRONIKI

w Wilkasach koło Giżycka dotychczas nie ustaleni sprawcy skradli ze sklepu spożywczego alkohol, kawę naturalną i papierosy. Wynieśli oni łup wartości 2,7 mln złotych.

□ Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stanisławy O. przy ul. Noniewiczza w Suwałkach. Szczęśliwym trafem jej sąsiedzi w bezpośrednim pościgu ujęli jednego ze sprawców — Wiesława W.

□ Do Kanału Łuczańskiego wpadł, będący pod wpływem alkoholu, mieszkaniec Giżycka — 52-letni Wiktor K. Podjęte

kohol itp. Następnie upatrzyli sobie sklep w Bajkowie, gdzie łup był znacznie większy, około 400 butelek wódki, papierosy i inne artykuły. Część alkoholu zdostano później odzyskać. Korzystając z dobrej panny zawitali do Pisanicy. Z miejscowego sklepu wywieźli (przez cały czas poruszali się dużym fiattem) kilkadziesiąt butelek alkoholu oraz papierosy. Wpadli przy sprzedaży kawy, pochnodzącej z pierwszego włamania. Oferowana cena — 2 tys. za paczkę wydała się nazbyt podejrzana. (jc)



Ręce do góry!

Ciąg dalszy ze str. 1

CHEŃNYCH jest coraz więcej — mówi zastępca szefa RUSW w Białymstoku, kpt. Henryk Karwowski. — W r. 1988 wydaliśmy 23 zezwolenia, w roku ubiegłym — 166. W pierwszym kwartale br. przy-



Zastępca kierownika sklepu myśliwskiego „Jedności Łowieckiej” w Białymstoku — MAREK JABŁOŃSKI prezentuje najnowszy model włoskiego pistoletu gazowego. Fot. Z. LENKIEWICZ

jęto ponad pięćset wniosków na prawo posiadania pojemnika z gazem lub pistoletu gazowego. Wydano natomiast 164 zezwolenia, czyli tyle samo, ile w ciągu ub.r.

Przepisy jednoznacznie określają kto może posiadać broń gazową — osoba nie karana, posiadająca określone źródło utrzymania. Wykluczona jest narkomania, a fakt znegowania się nad rodziną dyskwalifikuje petenta. Stąd też — właśnie w społecznym interesie — skrupulatne sprawdzanie wniosków. O liberalizmie czy pochyłości nie może być mowy. Warto podkreślić, że na kilka naciąganych decyzji odmownych, nie złożono ani jednego odwołania.

— Chciałbym jednakże przestrzec przed nabywaniem broni gazowej niewiadomego pochodzenia, od pokątnych sprzedawców — mówi kpt. H. Karwowski. — Narazić to może kupującego i sprzedającego na spore kłopoty. Ostatnio na bazarze przy ul. Bema zakwestionowaliśmy u jednej osoby przywieziony z RFN siedem pojemników gazowych. Gdyby dostali się w niewłaściwe ręce...

LEPIEJ więc uzyskać zezwolenie i kupić w uprawnionym punkcie sprzedaży (w Białymstoku są już dwa sklepy, a niebawem otwarty zostanie trzeci) lub też zalegalizować posiadany pojemnik względnie pistolet...

— Podań przybywa z każdym dnem — informuje naczelnik Wydziału Ogólnego WUSW w Łomży, ppłk Rydzewski. — W pierwszym kwartale br. na 227 zezwoleń wydanych przez RUSW w Grajewie, Kolnie, Łomży, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie, najwięcej — bo aż 107 — dotyczyło mieszkańców stolicy województwa i okolic oraz Wysokiego Mazowieckiego — 61. Jak do tej pory nie odczuwają większej potrzeby posiadania broni gazowej mieszkańcy Kolna i Grajewa. Podobnie kształtuje się statystyka jeśli chodzi o zarejestrowanie broni.

Co ciekawe, na posiadanie broni gazowej — jak do tej pory — wyraziło chęć zaledwie kilku myśliwych. Widocznie uważają, że to co mają w zupełności wystarczy do poczucia bezpieczeństwa. A może nie chcą mieć jeszcze dodatkowego kłopotu. Na posiadaczach broni myśliwskiej i gazowej ciąży bowiem obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia, zwłaszcza przed dziećmi i młodzieżą.

— Nasze województwo wyraźnie powiększa swój „arsenał” — mówi naczelnik Wydziału Ogólnego — mjr Zbigniew Milewski oraz kpt. Andrzej Hajdenrajch z WUSW w Suwałkach. — Na koniec ub.r., mieliśmy zarejestrowanych ponad 3,2 tys. sztuk broni myśliwskiej i 71 egzemplarzy broni gazowej. Starczy na nie-

zbrojenie. Mówiąc żartobliwie możemy wystawić nieźle prezentujący się batalion. Spodziewamy się, że w br. wydamy ponad 1 tys. zezwoleń na broń gazową. Na tyle oceniamy społeczne zapotrzebowanie, chociaż nie wykluczamy, że może być większe.

Najwięcej zezwoleń wydały RUSW w Elku, Pisz, Suwałkach i Giżycku. Na rozpatrzenie czeka ponad 100 podań. Były też i odmowy. Ale jak wydać zezwolenie osobom uprzednio karanym m.in. za napady i włamania oraz nie uczącym się i nie pracującym.

Wśród osób, które od niedawna posiadają broń gazową dominują głównie przedstawiciele prywatnego handlu i przemysłu, rzemiosła. Jest też kilka przedstawicieli płci pięknej. Miłe i sympatyczne, ale bardzo zdecydowane i raczej nie radzimy próbować napadu czy rabunku. Bez wahania „dmuchną” z pistoletu czy pojemnika.

*

Na zakończenie odpowiedź na pytanie: ile kosztuje posiadanie broni gazowej? Okazuje się, że sporo. I tak: do podania — znaczek skarbowy za 1,5 tys. zł, życiorys i znaczek skarbowy za 100 zł, poświadczenie zatrudnienia — 100 zł, jedno zdjęcie (wizyta u fotografa), pistolet włoski „Jaguar” 1.140 tys. zł, pistolet włoski „Pyton” — 1.260 tys. zł, nabój gazowy 9,3—13,5 tys. zł (minimum 8—10 sztuk). Całość ok. 1,3 mln zł. Do tego specjalne szelki plus kabura. (BH)

List otwarty

Hufce w rozsypkę?

My, junaczki i junacy Ochotniczych Hufców Pracy w woj. białostockim zwracamy się z gorącą prośbą o zainteresowanie się istotnym zagrożeniem naszych losów życiowych.

W świetle zachodzących w kraju zmian społeczno-ekonomicznych, w systemie edukacji młodego pokolenia pojawiły się trudności związane z utrzymaniem bazy materialnej, kosztów zbiorowego żywienia, zakresu kształcenia ogólnego i zawodowego w OHP.

Funkcję tę spełniają od dawna Ochotnicze Hufce Pracy, które są autorytetną przystanią i jedynym oparciem dla młodzieży pozbawionej właściwych podstaw do samodzielnego startu.

Jesteśmy bardzo młodymi ludźmi, w wieku 16—18 lat, przebywamy w stacjonarnych i dochodzących hufcach pracy, nie należymy do grupy, której się w życiu powiodło. Zwracamy się z prośbą o pomoc i rodzicielskie wsparcie.

Wywodzi się z rodzin robotniczo-chłopskich województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego.

W OHP znaleźliśmy możli-

Przesiadka

Jan Lityński zaprezentował się przy pomocy telewizji w nowej roli. Doradca górników w czasie obrad „okrągłego stołu” przeistoczył się najpierw w posła, a ostatnio w doradcę ministra Kuronia ds. kontaktów ze związkami zawodowymi.

Tak jego pozycję w ministerstwie określiła pani rzecznik prasowy tej instytucji.

Na pytanie: czy jest to funkcja społeczna czy płatna?, pani rzecznik nie odpowiedziała.

(U-P)

Rokita policjantem

W trakcie poprzedzającego obecnego posiedzenia Sejmu zebrania Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego poseł Jan Marian Rokita dał się poznać jako rzecznik wyposażenia przyszłej policji w takie uprawnienia, aby mogła ona sprawnie wypełniać swoje funkcje. Złożyli — a może wtajemniczeni? — twierdzą, że poseł z Krakowa kierował się nie tylko zdrowym rozsądkiem. Podobno ma on objąć jedną z kierowniczych funkcji w Policji Państwowej.

(U-P)

Rodu polskiego obywatel Łotwy

KORESPONDENCJA WŁASNA (2)

Moja rozmówczyni wpada w ton patetyczny, snuje opowieść jakby na przyspieszonym oddechu, z wyraźnym wzruszeniem:

— Urodziłam się i wychowałam na Wileńszczyźnie. Ziemia ta czeka ciągle na swego współczesnego Mickiewicza, który zdołałby opisać „Ostatni zajazd na Litwie” czyli genialną miejscowej ludności podczas II wojny światowej i nie mniej straszne czasy powojenne. Miałam szesnaście lat gdy zmarł Stalin, nie mogłam ukryć swojej radości. Niestety, wyrażałam ją zbyt ostentacyjnie, na co zwróciła uwagę jedna z gorliwych i wskutek jej donosu otrzymałam 25 lat łagru.

W 1957 roku przyjechałam z Kazachstanu w rodzinne strony — byłam wrakiem człowieka, w dodatku z pięcioma wrogami. Nie mogłam nigdzie się zameldować ani znaleźć kąta do zamieszkania. Dzięki życzliwości dobrych ludzi umieszczono mnie w szpitalu w Rydze, tam odzyskałam zdrowie i siły. Ukończyłam szkołę, potem pracowałam jako nauczycielka.

Obecnie mieszkam w Dyneburgu, jestem prezesem klubu polskiego „Promień”...

— to fragment życiorysu jednej z najbardziej dziś znanych działaczek polonijnych na Łotwie, pani Albiny Czibilje. Czy to jest typowy życiorys Polaka z ziem wcielonych do ZSRR po 17 września 1939 r.? Raczej tak.

Sluchając p. Albiny uświadamiam sobie jak w gruncie rzeczy mało wiemy o rodakach mieszkających za naszą wschodnią granicą. Nadal, mimo pełniejszej informacji, otwarcia granic, wzajemnych wizyt — wielu z nas posługuje się schematami, widząc w każdym przybłyłym ze wschodu Rosjanina. A tymczasem w samym Dyneburgu Rosjanin, Łotysz i Polacy stanowią mniej więcej równe proporcjonalne grupy narodowościowe, oczywiście ten schemat — stawianie znaku równości między mieszkańcami ZSRR a Rosjaninem — ma swoje korzenie w intensywnie rusyfikacji wszystkich republik i tworzeniu na zewnątrz wizerunku narodu i kultury radzieckiej, w domyśle rosyjskiej.

Odwiędziłam jedną z dyneburskich szkół. Śladów pierestrojki jakoś tam nie zauważyłam. Ściany pokryte „jedynie słusznymi” hasłami, w klasach portrety wstążki Rewolucji.

Na pytanie: kto z młodzieży zna język polski?, kilka osób odpowiedziało, że owszem trochę rozumieją. Dyrektor szkoły Polak, ale po polsku nie umie. Jego zastępczyni mówi wprawdzie po polsku, ale pisać i czytać dopiero się uczy wraz z synem, który przerabia aktualnie podręcznik trzeciej klasy szkoły podstawowej.

Budzenie polskości idzie tu opornie, chociaż pewne efekty już widać. Biblioteka przy kole polskim „Promień” jest wykorzystywana przez coraz większą liczbę ludzi. Powstała szklanka niedzielne przy kościołach. Powoli ale systematycznie wzrasta zainteresowanie polskością.

W niedzielę przed kościołem widać kramik z dewocjonaliami i polskimi czasopismami — co kiedyś nie było raczej do pomyślenia. Ale rzecz znamienna — łotewski kościół zdominowany przez Łotyszów, jest niezbyt pozytywnie nastawiony do wierzących Polaków i ich kapłanów. Jest to kościół przed-soborowy.

Zresztą mam okazję przekonać się o tym w Agtonie — sanktuarium maryjnym położonym około 30 km na północ od Dyneburga, pełniącym rolę łotewskiej Częstochowy. Ksiądz odprawia mszę po łacinie, odwrócony, plecami do wier-nych.

Opowiadano mi, że podczas wizyty premiera Mazowieckiego w ZSRR, do Moskwy na spotkanie z nim chciał wyjechać kilku polskich księży. Niestety, łotewski biskup nie zezwolił na wyjazd. Innym razem Związek Polaków zwrócił się do kardynała Javojda z Rygi, aby wystąpił — wraz z episkopatem Litwy — z zaproszeniem papieża do złożenia wizyty w obu republikach.

Propozycja została odrzucona przez kościół łotewski. Dziwna to i niezrozumiała polityka. Czym ją tłumaczyć? P. Albina uważa, że nacjonalizm łotewski idzie przeciw wszystkim narodowościom. Łotysze dążą do stworzenia państwa o silnej własnej dominacji. Póki co Polacy, wbrew przeciwnościom, organizują życie społeczno-kulturalne i polityczne — podczas mojej wizyty szukanowano akurat ekipę na zjazd Polaków w Leningradzie.

Jakie są szanse rozwoju życia polskiego na Łotwie? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Dużo zależy od mieszkających tam Polaków, ale — trzeba to z naciskiem podkreślić — zależy też od nas. Kraj musi przysięść im z wydatną pomocą — głównie materialną.

Pani Albina chce uruchomić na początek przynajmniej jakiś sklep, kawiarenkę z klubem, księgarnię. Czeką ciągle na konkretne oferty z Polski. Kontakt: Albina Czibilje, koło Związku Polaków na Łotwie, „Promień”, DAUGAUPILS.

ADAM KRASOWSKI

Gazeta WSPÓŁCZESNA

5

Nr 71 (11 972)

Hall na cenzurowanym

Bardzo różnie komentowany jest na Wileńskiej atak części posłów OKP na wyniki prac rządowej komisji ds. majątku partii politycznych. Przeważa opinia, że pod hasłem rzetelnego rozliczenia z „zagrabionego” majątku kryją się bardzo doraźne cele polityczne. Ponowne rozdmuchanie sprawy majątku „starych” partii — zwłaszcza PZPR — ma bowiem służyć odwróceniu uwagi opinii publicznej od autentycznych problemów dnia dzisiejszego — narastającego bezrobocia i galopady cen podstawowych produktów żywnościowych. (U-P)

W nożycach cen

Rozmowa z Eugeniuszem GRYKO — hodowcą ze wsi Oziabły w woj. białostockim.

— Rolnictwo, to nie totolotek, w którym wygrywa się przez przypadek. Tu każdy grosz trzeba zdobywać w codziennej, mrowczej, ciężkiej pracy. Każdy kto wkłada w to wysiłek i serce chce mieć korzyści.

— To oczywiście. Wszyscy pracujemy po to, by dobrze żyć, mieć satysfakcję i rozwijać swój warsztat. Ja gospodaruję już 35 lat, mam stado bydła liczące 46 sztuk, w tym 23 krowy dojne. Od każdej z nich osiągam rocznie około 4 tys. litrów mleka, a więc nie tak mało. W ubiegłym roku dostarczyłem do zakładu 89 tys. litrów białego surowca. Gdyby ktoś policzył ile otrzymałem gotówki, może dojść do wniosku, że to fura pieniędzy. Bardzo często liczy się tylko przychody, a nie faktyczne zyski. Ceny niewiele mówią, trzeba brać pod uwagę koszty produkcji, a te rosną w zaskakującym tempie, głównie na skutek podwyżek na wszystko, co musi być stosowane w gospodarstwie, by osiągać przyzwoite wyniki.

— Rolnicy coraz bardziej narzekają na ceny skupu. Wielu z nich twierdzi, że trzeba likwidować stada.

— Jeśli ma być taka polityka jak obecnie, to rzeczywiście produkcja rolna będzie coraz mniej opłacalna. Niektórzy już likwidują lub ograniczają hodowlę. Nie czynią tego komuś na złość, lub lekomyślnie. Każdy z nas szanuje swoje gospodarstwo i dorobek pokoleń, chciałby raczej powiększać sprzedaż, inwestować, być dobrym gospodarzem. Niech pan jednak zobaczy, ile kosztują maszyny. Nawozy, środki ochrony roślin, ile razy wzrosły ich ceny i jak proporcjonalnie mało płaci się za plody rolne.

— Na ostatnim zebraniu przedstawicieli hodowców mówiono, że w roku 1989 ceny mleka były podwyższone sześciokrotnie...

— Tak, to prawda. Jednakże trzeba brać pod uwagę fakt, że ceny środków dla wsi wzrastały w zaskakującym tempie. Jeśli za tonę nawozów musiałem zapłacić np. milion złotych, to koszty produkcji w gospodarstwie rosły szybciej, niż zapłata za sprzedane mleko.

— Na walnym zgromadzeniu ktoś powiedział, że litr mleka musi kosztować tyle, ile litr ropy naftowej...

— Bardzo modne stało się takie porównanie. W moim przypadku, ze względu na dużą produkcję, cena za mleko powinna wynosić co najmniej 900 zł za litr; to jest absolutne minimum, jeśli miałbym utrzymać stado i osiągać z tego zyski. Taka cena nie zado-woliłaby prawdopodobnie tych, którzy hodują kilka krow i dostarczają do mleczarni mało mleka. My rolnicy mamy nadzieję, że przemysł nie będzie nadal podwyższał cen, ale zechce je obniżyć; w przeciwnym wypadku większość gospodarzy nie będzie stać na zakup.

— Które z obecnych cen, pana zdaniem, powinny ulec zmianie w pierwszej kolejności?

— Bardzo wysokie są ceny maszyn, a przede wszystkim części wymiennych. Mam dużo maszyn zakupionych jeszcze w 1972 roku, trzeba je remontować, lub kupować nowe. Skąd brać na to pieniądze? Przykład absurdalnych kalkulacji: cena jednej z części do przetrzaszacz-zgrabiarki wzrosła 150-krotnie. Taki skandal! Właśnie to jest głównym powodem regresu w rolnictwie.

Rozmawiał: M. SUCHOŻEBRSKI

VADEMECUM BEZROBOTNEGO

— CO ROZUMIEMY PRZEZ PRACĘ ODPOWIADAJĄCĄ POZIOMY WYKSZTAŁCENIA BEZROBOTNEGO?

Odpowiadamy na przykładach. Absolwent liceum ogólnokształcącego nie powinien odrzucać propozycji pracy np. asystenta na poczcie. Związany jest z nią bowiem wymóg posiadania wykształcenia średniego. Z kolei dziennikarz — polonista nie może odmówić oferty pracy w charakterze nauczyciela języka polskiego, wymagającej wykształcenia wyższego.

Biura pracy będą inicjowały kursy przekwalifikowujące zawodowo, związane z poziomem wykształcenia bezrobotnych.

Jutro o zasilkach szkoleniowych, zaś w czwartek w godz. 11—13 w redakcji „Gazety Współczesnej” będzie dyżurnował prawnik z Wojewódzkiego Biura Pracy.

Uwagi i wątpliwości można zgłaszać pod numerami telefonów 39-413, 39-415 (Wojewódzkie Biuro Pracy) oraz 223-77 — redakcja „GW”. (des)

Co z Kartą Nauczyciela?

Rozmowa z prezesem ZG ZNP — KAZIMIERZEM PIŁATEM

— Słyszysz się, że ma być zlikwidowana Karta Nauczyciela. Czy to prawda?

— Powiedziały o tym Wiadomości TV. O-
tóż była to dezinformacja, dlatego ZG ZNP
przekazał oświadczenie, w którym stwier-
dzamy, że nie wyrażamy zgody na likwida-
cję Karty.

— Skąd w ogóle wziął się ten pomysł?

— Ministerstwo Edukacji Narodowej, pod
hasłem porządkowania przepisów, przysto-
puje projekt nowej ustawy o systemie edu-
kacji narodowej, która ma zastąpić trzy do-
kumenty: dekret o obowiązku szkolnym z
1956 r., ustawę o rozwoju systemu oświaty i
wychowania z 1961 r. oraz ustawę Karta
Nauczyciela z 1982 r.

— Czy należy rozumieć, że ZNP jest prze-
ciwko porządkowaniu prawa?

— Absolutnie nie! Równocześnie trzeba pa-
miać, że do obrony Karty zobowiązał nas
34 Zjazd ZNP, bowiem w ostatnich latach
było kilka pomysłów likwidowania Karty.
Kolejne rządy marzyły o tym, aby coś us-
zczęknąć ze zdobytych uprawnień. Tak więc
materia jest bardzo delikatna. A ponieważ
dopiero teraz, w 14 numerze „Głosu Nau-
czycielskiego” zostanie opublikowany projekt
nowej ustawy — przedwcześnie wiadomość o
likwidacji Karty zasiała niepokój.

Znów wróciły dawne obawy, czy za te
same, ciągle marne, pieniądze nie zostanie
zwiększone pensum, czyli zakres obowiązków
nauczyciela. Czy nie zostaną wprowadzone
możliwości łatwiejszego dla władzy rozwiązy-
wania umowy o pracę. Środowisko obawia
się też niekorzystnych modyfikacji mechaniz-
mów płacowych.

Konsultacja projektu ustawy, jeśli zostanie
przeprowadzona rzetelnie, umożliwi wspólne
opracowanie praw i obowiązków nauczycieli.
Dotychczas zawiera je Karta, a w przyszłości
muszą znaleźć należyte miejsce w nowej u-
stawie. Oczywiście trudno sobie wyobrazić,
aby te prawa i obowiązki były mniej korzy-
stne zarówno dla nauczycieli, jak i edukacji
narodowej.

Powtarzam: jesteśmy otwarci na wszelkie
zmiany, które doprowadzą do udoskonalenia
prawa. Natomiast sprzeciwiamy się prze-
kazywaniu do publicznej wiadomości niepeł-
nych i mylących informacji, które sieją za-
męt i niepokój.

Rozmawiała:
IRENA SCHOLL

Oszczędny premier

Nowozelandzki premier wystosował w
grudniu ubiegłego roku 50 000 zaproszeń na
uroczystości obchodów 150-lecia Nowej Ze-
landii. Teraz zagraniczne przedstawicielstwa
tego kraju zasympowane są zażaleniami. Pre-
mier zapomniał bowiem nadmienić, że goście
przybywają na własny koszt. (PAI)

MAŁO TO LUDZI NIE UMIEJĄCYCH
RZĄDZIĆ WŁASNĄ KUCHARKĄ I PA-
ROBKIEM PRÓBOWAŁO KIEROWAC
SWIATEM PRZY POMOCY PIORA?

WOLTER

Fraszki Józefa Banasiaka

OSZCZĘDNOŚĆ

Oszczędzisz niejedną słówkę
W kolejce po kuroniówkę

WARTO ŻYC

Mile jest życie
Tym przy korzyści.

KOLEJ RZECZY

Każdy szef za błędy
Winę poprzednika
Gdy nabije kabzę
— po cichutku zmyka.

6

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 71 (11 972)

R rekordy, serie rekordów
— krajowych i świato-
wych. Splendor, meda-
le, zachęty, dyskusje. Tro-
chę zazdrości, trochę refleks-
ji. I wciąż pogłębiające się
dylematy człowieka poczeiwe-
go.

W RYWALIZACJI pol-
skich producentów zbóż god-
ny odnotowania jest fakt, że
25 z nich uzyskało w ubie-
głym sezonie plony przekracza-
jące sto kwintali z
hektara. Championem został
Zygfryd Plitt z woj. toruń-
skiego (średnio 116 kwintali
pszenicy z hektara). Ręce sa-

me składają się do okłasków.
Taki wspaniały wynik! Na-
prawdę rewelacja, pouczają-
ca lekcja, fantastyczny przy-
kład dla wszystkich. Chcia-
łoby się powiedzieć: gdyby
niemal każdy z gospodarzy po-
szedł tymi śladami kraj nasz
mógłby wyżywić przynaj-
mniej pół Europy.

DOCIEKLIWY konsument
— zwolennik zdrowej żywno-
ści zapyta natychmiast o
szczegóły. Oto one: ów dum-
ny rekordzista wysiał na ka-
żdy hektar zboża 304 kg azotu,
144 kg fosforu i 180 kg po-
tasu. Po takiej informacji za-
czynają milknąć brawa, fas-
cynację zastępuje rozterka,
nie wiadomo jak oceniać ten
wyczyn, co dalej radzić rze-

W Białostockiem niewiele
ponad połowa gruntów roln-
nych ma uregulowane stosun-
ki wodne. W ub. r. koszt me-
lioracji hektara wyniósł 782
tys. zł. Są to więc inwestycje
coraz droższe. Niemniej waż-
nym przedsięwzięciem jest u-
trzymanie pełnej sprawności
technicznej, poprzez umiejęt-
ną eksploatację i systematycz-
ną konserwację urządzeń już
istniejących. W większości o-

Melioracyjny przednówek

bowiązek ten spoczywa na
gminnych spółkach wodnych.

Obecnie Wojewódzki Zwią-
zek zrzesza 33 spółki; pozosta-
łych osiemnaście prowadzi
działalność na własny rachun-
ek. W minionym roku wyko-
nano m.in. konserwację
drenowań na powierzchni prze-
szło 70 tys. ha, zaś bieżącą i
gruntowną na ponad 9 tys.
ha. Ponadto wyremontowano
453 budowle. Łącznie prace te
pochłonęły prawie 592 mln zł.
Warto wspomnieć, że koszt
konserwacji hektara gruntów
był prawie dwukrotnie
wyższy niż w poprzednim se-
zonie. Roboty w planowanym
zakresie zrealizowano jedynie
w jedenastu spółkach, pozos-
tałym zabrakło pieniędzy.
Na trudną sytuację finansową
duży wpływ miały inflacja i
opieszale opłacanie składek
udziałowych. Wniosek o przy-
znanie przez budżet wojew-
ódzki dotacji załatwiono od-
mownie.

Niektóre prace finansowano
z budżetu państwowego. Dzię-

Czaszki przeciwko ambasadzie

Mimo wszystko należy to
uznać za rodzaj pecha, że
właśnie niedawno, po wielolet-
nich staraniach, NRD uzyskała
od Japończyków zgodę na
wybudowanie w reprezenta-
cyjnej dzielnicy Aoyama no-
wej siedziby dla swojej am-
basady. Wydarzenia ostatnich
miesięcy wywołały jednak w
Tokio pewną konsternację.
Ambasador NRD nie uznał za
stosowne przerwać budowy.
Wreszcie władze japońskie
rozwiązały ten dylemat z
właściwym sobie taktem: bu-
dowę przerwano ze względu
na znalezione podczas prac
nad fundamentami czaszki i
skorupy, które archeolodzy u-
znali za prehistoryczne. (PAI)

Pro i kontra

szom kandydatów do sym-
patycznych tytułów i dyplomów
uznania.

JEST TO przykład ilustru-
jący pewną prawidłowość. W
12 krajach EWG wydajność
pszenicy przekracza 50 kwin-
tali, a buraków cukrowych
jest niemal dwa razy więk-
sza, niż u nas. Ale zawsze
funkcjonuje reguła — coś za
coś. Holendrzy zbierają prze-
ciennie 80 kwintali pszenicy z
hektara, lecz wysiewają śred-
nio 337 kg nawozów w czys-

sowanych przez kreatorów rol-
nictwa biodynamicznego, gdy
co roku wzrastają dostawy
nawozów mineralnych. Na po-
czątku lat osiemdziesiątych
ich zużycie wynosiło około 145
mln ton (w samych Stanach
Zjednoczonych prawie 43
mln). W roku 2000 —
jak przewidują fachowcy i
na razie nikt ich nie skorygo-
wał — światowe rolnictwo za-
stosuje nawozów przeszło
dwa razy więcej.

W POPRZEDNIM sezonie
odnotowano w Europie Za-
chodniej nowe rekordy: 125
kwintali zboża z hektara! Po-
wiedźcie: czy to ma być po-
wodem do dumy i optymiz-
mu czy raczej ostrych pole-
mik? Właściwie do czego
zmierzamy — do śrubowania
wyników kosztem jakości czy
skromniejszych zbiorów
„czystej” żywności? W
Polsce rozterki na tym tle
mogą być jeszcze większe, niż
w innych krajach. W różnych
przymiarkach ilościowo-ja-
kościowych największe auto-
rytety robią uniki przed wy-
rażeniem skryształizowanych
poglądów.

M. SUCHOŻEBRSKI

Pierwsza dziesiątka

Startujący z 7 klubami po-
selskimi Sejm X kadencji li-
czył ich pod koniec marca br.
już 10. Podajemy je w kolej-
ności — w nawiasach liczby
członków: OKP (157), PKLD
(126), PSL „O” (72), USRP
(34), SD (25), PAX (10), UChS
(8), PSL (7), Klub Niezależ-
nych (6) oraz PZKS (5). Jak
wynika z podsumowania ma-
my w obecnym Sejmie 10 po-
słów, którzy nie należą do
żadnego z wymienionej dzie-
siątki klubów. (PAI)

Miasto — bankrut

Luettig jest pierwszym mia-
stem belgijskim, które w u-
biegłym roku ogłosiło ban-
kructwo, ponieważ zabrakło
mu pieniędzy na opłacenie po-
licji, strażaków i nauczycieli.
Ojcowie miasta, rozpaczliwie
poszukując funduszy, zdecy-
dowali się na wypożyczenie
muzeom innych miast zazdro-
śnie dotąd strzeżonych skar-
bów — cennych płócien Pi-
cassa, Gauguina, Chagalla,
które bogate niegdyś miasto
zakupiło w 1939 roku na au-
kcji w Lucernie. Oto jak for-
tuna kołem się toczy. (PAI)

Co robić?

Kiedy mężczyzna płacze, jest to widok
niecodzienny, kiedy zaś płacze starszy oś-
wiek i czyni to w miejscu publicznym — za-
żenowanie otoczenia wzrasta. Tak było i w
tym przypadku. ALEKSY MRÓZ z HAJ-
NOWKI ma jednak jak najbardziej uzasad-
nione powody do rozżalenia. On po prostu
zastanawia się z czego będzie żył...

— Jestem inwalidą trzeciej grupy. Nie
mnie oceniać, dlaczego akurat tej grupy, le-
karze widać mają swoje racje. Gdy patrzę
jednak na kikut dłoni, zdeformowaną stopę,
trochę śmiesznie brzmią dla mnie opinie, „że
jestem za mało chory”, aby starać się o
wyższą grupę inwalidzką.

Dotąd specjalnie się tym nie przejmowa-
łem. Kaleką jestem, ale do nikogo nie wy-
ciągałem dłoni w żebraćmy goście. Wiele lat
temu otworzyłem jednoosobowy zakładzik in-
troligatorski. Biznesu nie dało się zrobić, na
kawałek chleba wszakże starczało.

„Na coś” do chleba pracowałem w Przed-
siębiorstwie Produkcji Leśnej „Las”. Miałem
tam pół etatu. Teraz stanąłem przed widmem
głodu. W „Lesie” szykują się redukcje — wy-
móg czasu. Nie ma wielkich nadziei, że mnie

pozostawia. Póletatowiec, inwalida — są
zdrowsi i mocniejsi. Trudno mieć pretensje
do dyrekcji.

Introligatorstwo też leży. W Hajnowce
nigdy nie było specjalnego zainteresowania,
a teraz, gdy każda złotówka staje się cenna
— oprawianie różnych druków i dokumentów
odkłada się na lepsze czasy.

Podatki muszę jednak płacić. Niby nie-
wiele, kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie, w
mojej sytuacji jednak ta suma staje się nie-
mal astronomiczną.

Renta trzeciej grupy to grosze, pracy w
„Lasach” nie ma, introligatorstwo leży. Jak
się znaleźć w nowej rzeczywistości, co ro-
bić, aby nie stać się przykościelnym żebrakiem...

Pytania zawisają w próżni. Rzeczywiście
trudno coś doradzić.

Bądź przedsiębiorczy — wymądrzają się
obecni władze kraju. Tyle że z za ich biu-
rek ta rzeczywistość wygląda jakby znacznie
bardziej różowo. Kiedyś już tę lekcję prze-
rabialiśmy. „Wspaniała przyszłość” nijak nie
chce dopasować się do życzeń decydentów. (g)

Maturowe niewiarygodne

Niektóre uczelnie rezygnują
w tym roku z przyznawania
punktów za świadectwo ma-
turalne na egzaminie wstęp-
nym na studia. Można oczy-
wiście tak zrobić, można zre-
zygnować z kursów przygo-
towujących na uczelnię, ale
wtedy, gdy zapewni się zbl-
żone warunki startu młodzie-
ży z miast i wsi. Prowadzo-
ne od piętnastu lat przez In-
stytut Rozwoju Wsi i Rolni-
ctwa PAN (1956—87) badania
wykazały, że nie udało się wy-
eliminować nierówności szans
oświatowych dzieci wiejskich.

Dostęp młodzieży wiejskiej
do uczelni jest niezbędny nie
tyle ze względów ideologicz-
nych, co ekonomicznych. Sko-
ro na wsi mieszka 42 proc.
ludności kraju, potrzebni tam
są liczni specjaliści po stu-
diach. Wywodzący się z miast
lekarze, weterynarze, agrono-
mowie niełatwo adaptują się
do warunków wiejskich. Jeżeli
nie stać nas na stypendia i
akademiki dla młodzieży
wiejskiej, nie tworzymy jej
nowych barier. Zabierając jej
punkty za matury, lekko re-
zygnując z kursów przygo-
tawczych zniechęcamy tych
nielicznych do sięgania po
najwyższe kwalifikacje.

(U-P)

Eddie plagiator

Amerykańskiemu gwiazdo-
rowi Eddie Murphy'emu o
wiele lepiej wiodło się jed-
nak jako aktorowi. Jego po-
mysły na własne filmy znaj-
dują bowiem zwykle prawdzi-
wych ojców. Do autorstwa i-
dei komedii „Książę z No-
wym Jorku” przyznał się Art
Buchwald, któremu wytwórnia
Paramount musiała „odpa-
lić” 19 proc. czystego zysku.
Teraz z kolei o 35 milionów
odszkodowania wystąpił no-
wojorski pisarz Michael Green,
który oskarża Murphy'ego o
plagiat swojej książki „A
Halloween to Remember”, po-
pełniony w filmie „Noc w Har-
lemie” (Harlem Night). Mur-
phy po prostu nie czyta Ga-
lczyńskiego, bo wtedy wie-
działby, że „ogórek nie śpie-
wa”. (PAI)

SUKCESY DNIA TO ZU-
CHWAŁA PRZECIĘTNOSC.
— Eschenbach

OPINIE — POGLĄDY — REFLEKSJE

Nad programem „Solidarności”

Właśnie mam przed sobą projekt uchwały programowej II Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”. Rozumiem, że po to go opublikowano w „Tygodniku Solidarność”, aby mogli się wypowiedzieć o nim sympatycy i przeciwnicy „S”. Nie należę ani do jednych, ani do drugich. I z wieloma tezami, zawartymi w programie, całkowicie się zgadzam, jak choćby z potrzebą dalszych gruntownych reform gospodarczych i politycznych w naszym kraju.

Ale nie będę ukrywał też swoich niepokojów o przyszłość „S” oraz kierunek dalszych przemian demokratycznych. Konkretnie chodzi mi o IV rozdział programu „NSZZ Solidarność” zwanym „Solidarność — nowocześnieść”. Czy rzeczywiście nowym i nowoczesnym? Tu mam poważne obawy. Bo jaką program przewiduje wewnętrzną organizację związku? Wypisz, wymaluj, taką samą, jaką miała przez 45 lat nasza poczciwa nieboszcza partia — polska, zjednoczona i robotnicza.

NAJWAŻNIEJSZYM ogniwem związku mają być komisje zakładowe. To samo pisali znani klasyści. I tak też przez lata by-

ło. Zakładami de facto rządzą komisje zakładowe partii. Ich monopol próbowały

Nic nowego

przełamać w Październiku '56 rady robotnicze. Niestety, skończyło się to dla nich tragicznie. Wcisnęto je w gorset KSR-ów, w których dominującą siłą pozostawały dalej komisje zakładowe partii. Teraz tę samą rolę przejmują komisje zakładowe „S”. Tragiczny los czeka znowu samorządy pracownicze, jedyne

organizacje społeczne, które winny pozostać w zakładach.

Ale ja może przejraskrawiam sprawę? Może komisje zakładowe inaczej widzą swoją rolę w zakładach niż dawne komisje partyjne? Ale nie ich rola ma być prawie identyczna. Otóż z programu dowiadujemy się, że winny one dążyć do ożywienia samorządu zakładowego (to samo miały robić komisje partyjne w KSR-ach) czyli do dyktowania ich prac. Dalej, komisje zakładowe mają wywierać wpływ na dobór kadry kierowniczej, poszukiwać odpowiednich kandy-

datów i czuwać nad prawidłowym przebiegiem konkursów na stanowiska kierownicze...

Teraz już mi nikt nie wmówi, że to nie jest organizowanie nowej, skompromitowanej nomenklatury kadrowej, tylko przez innych, dla innych i w innych celach. Czytam też w projekcie programu, że komisje zakładowe „S” mają zabiegać o poprawę efektywności przedsiębiorstwa, informować załogę o jego sytuacji. To samo polecano CRZZ-owskiemu związkowi zawodowemu,

kiedy to przez lata miały być oświatową transmisją partii do mas. Ze to w ostateczności tragicznie skończyło się dla samych związków, i to z walnym udziałem opozycji, w tym ruchu solidarnościowego, to jest już dziś obce dla autorów omawianego dokumentu.

PROJEKT programu również postuluje, aby komisje „S” powstawały w jednostkach sfery budżetowej i komunalnej i pozostawały w ścisłym kontakcie z ich władzami regionalnymi. I znowu nie nowego. Przecież i komisje partyjne oraz POP opłoty ścisłą pałaczną nie tylko zakłady przemysłowe, ale również administrację państwową, wojsko, milicję, uczelnie, szkoły. A więc i tu, i tam totalitaryzm na całego? KC i KW zastąpiły ZR i KKW...

Mądry był ten nasz mistrz z Czarnolasu, kiedy pisał, że Polak i przed, i po szkodzi... Czy nie mam racji? I czy do takich refleksji nie upoważnia mnie lektura projektu programu „S”?

STANISŁAW ŚWIERAD

PRZECZYTANE — ZASŁYSZANE

Banany i mango

MORALNOŚĆ a polityka. Kwestia ta nigdy nie przestaje być aktualna. Od czasów Platona przyciąga ona uwagę politycznych myślicieli. Jeden z najwybitniejszych socjologów amerykańskich Peter L. Berger zastanawia się nad tym problemem w interesującym eseju przedrukowanym przez czasopismo „Ameryka”.

Autor dowodzi, że socjolog dysponując umiejętnością dokonywania zobiektywizowanych analiz, mogą nam pomóc lepiej dostrzegać skalę wyborów etycznych. Twierdzi on ponadto, że socjologowie są zawodowymi demaskatorami i mistrzami w „sztuce nieufności”, którym udaje się „zajrzeć za fasadę życia społecznego”.

Wkład socjologii polega m.in. — jak chce autor — na umiejscawianiu działających ludzi i ich idei w obrębie społeczeństwa i na jednoczesnym eksponowaniu ich ukrytych interesów. W ten sposób można wyjaśnić każdą sytuację społeczną, szczególnie taką, w której ktoś zamierza podjąć działanie polityczne.

Mechanizm tego jest mniej więcej taki. Oto założmy — pisze socjolog — że stykamy się z ruchem propagującym pogląd, że spożywanie bananów powoduje trąd. Ruch ten oczywiście przedstawi rzekomo naukowe dowody „trądogennego” działania bananów. Nikt się nie zdziwi, że stowarzyszenie plantatorów bananów będzie je energicznie podważać. Socjolog natomiast tylko nieznacznie zaskoczy fakt, że sponsorem ruchu antybananowego jest liga producentów owoców mango. Tak więc socjolog zawsze będzie doszukiwać się ukrytych interesów i w większości je znajdzie.

Istotne jest zrozumienie — konkluduje autor — że odkrycie ukrytych interesów nie rozwiązuje medycznej kwestii, czy rzeczywiście banany powodują trąd. Warto znać jednak oba zespoły ukrytych interesów, aby zrozumieć o co chodzi, zwłaszcza jeżeli się politycznie angażujemy w danej sprawie. (CH)

Zawsze we wtorek

Odpuściłem ostatnio oglądanie telewizyjnych „Wiadomości” (ileż można słuchać andronów o świetlanej przyszłości kraju) ale tak zupełnie to od telewizji jednak się nie oderwałem. W każdy niemal wtorek, tuż po dwudziestej wciskam odpowiedni guzik i mam... mego osobistego ulubieńca, ministra Ur., przepraszam — ministra Kuronia.

Ten człowiek zwyczajnie imponuje. Ileż w nim optymizmu, zafascynania losem rodaków, ileż dobrych rad i nauk płynie z ust ułożonych w pełen pocieszającej zgry-

wodem do ministerialnej dumy, ile słów uznania spływa na mnie za zaoferowanie na fundusz ministra Kuronia, dajmy na to, dziesięciu miliardów.

Będą jednak wśród nas ludzie znajdujący się w o niebo lepszej sytuacji. Myślę o członkach rządu. Mało kto bowiem wie, że w tegorocznym budżecie państwa rząd przeznaczył aż sto miliardów złotych na sfinansowanie czasów... rządu. Tyle ma kosztować utrzymanie rządowych ośrodków czasowych.

Rozumiem ich potrzeby. Trudno przecież, żeby choćby nasz miły gość z telewizyjnej-

Strachy współczesne

Główniarz wtedy byłem, pamiętam jednak z jakim niepokojem czytałem strasne doniesienia z „frontu walki” ideologicznej, którego najgroźniejszym przedstawicielem był zapluty karzeł reakcji. Wprawdzie nie bardzo wtedy rozumiałem, dlaczego mam się bać akurat karla — ale się bałem.

Dopiero później zrozumiałem, że każda władza musi mieć wroga, z którym powinna walczyć. Im gorzej zaś się widzieje wasalom tej władzy, tym wrogów jakby więcej przybywa. Ot, taka propagandowa nutka, która umiejętnie rozgrywana, potrafi zamieść ludziom w głowach i — w przynajmniej jakimś tam stopniu — odwrócić ich uwagę od spraw rzeczywiście ważnych.

Nie wspominałbym o osobistych szczeniach latami, gdyby nie wydarzenie z wczorajszego dnia. Siedziałem w zaprzyjaźnionym domu, z gospodarzem sączyliśmy to i owo, jego pięcioletni syn zwyczajnie nam jednak przeszkadzał. Wszędzie było pełno zasmańca. Nawet kieliszek rozlał!

Tata przebolewał stratę. Mama jednak nie mogła odzłować poplamionej serwety. Wymierzyła dziecięciu siarczystego klapsa. Reakcja chłopca: — Ty, ty... lka! patrząc na matkę bez wyraźnego zadowolenia — ja nomenklaturę na ciebie przysłałem!

(g)

NA TEJ KOLUMNIE DRUKUJEMY POGLĄDY, REFLEKSJE, OPINIE, które niekoniecznie muszą być zgodne z poglądami redakcji.

Historia się powtarza jako melodramat. Za pierwszym razem ma wymiar tragedii, za następnym już tylko komedii. Przecież jota w jotę postępowano w latach czterdziestych i pięćdziesiątych!

SOCCJOŁODZY twierdzą, że wszyscy jesteśmy skażeni totalitaryzmem. Również ci, którzy z nim prowadzili walkę. To groźne spustoszenie w świadomości przejawia się właśnie w bez-

go okienka, spędzał urlop, dajmy na to w Łazienkach. Te są przeznaczone dla ekspedientki, lekarki itp. Marzę tak sobie jednak po cichu, że zbył wielkiego uszczerbku na honorze i odpoczynku ministrowie by nie ponieśli, gdyby tak z dziesięć miliardów oddali innym. W końcu im zostałoby jeszcze dziewięć razy tyle. Za to dałoby się chyba wypocząć?

M. GRZEŚKIEWICZ

— FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
— SIEĆ SKLEPÓW DETALICZNYCH Z DUŻYM WYBÓREM TOWARÓW
— TWOIM SKLEPEM

k 2208-1

THU Market

Nic tak podobno nie cementuje rodziny, grupy społecznej, jakiejkolwiek wspólnoty, wreszcie całego narodu jak zagrożenie zewnętrzne. Choćby wyolbrzymione i całkowicie wyimaginowane.

Najlepiej rolę zagrożenia pełni oczywiście wróg, w ogóle ktoś obcy, na przykład wyznaniowo, nie-swoją w każdym razie. To zjawisko podziatu na swego i obcego wyjaśnia znakomicie źródła antysemityzmu, czy jakiegokolwiek innej fobii antynarodowej (antyplemiennej), nie tylko naturalnie rzecz jasna w Polsce.

A co robić, gdy takiego zagrożenia zewnętrznego akurat nie ma pod ręką? W takim wypadku „wroga” należy wymyślić, wykreować, powołać go z niczego. Jeśli więc nie Żydzi, i nie cykliści i nie masoni, to kto nam jeszcze pozostaje? Oczywiście, komuniści! Ze ich już nie ma...? Ze ich partia sama się rozpadała...? A co to przeszkadza, najważniejsze, że kiedyś byli, a poza tym wielu z nich ukrywa się w zakamarkach oświatowej nomenklatury.

NOMENKLATURA też już została rozbita — i bardzo dobrze! Lecz „wróg” jest potrzebny rozpaczliwie, jak woda i powietrze, aby, po pierwsze, było na kogo zwałąć winę za bieżące niepowodzenia; aby móc naród w momentach przynębnienia straszyć powrotem „czerwonych”; wreszcie, po trzecie i najważniejsze, aby jednoczyć coraz bardziej skłócone własne szeregi.

Skażeni...

Więc urządza się pod pretekstem nagonki na tego czy innego dyrektora, prezesa, kierownika tylko dla niego, ze miał nieszczerście urodzić się 40—50 lat temu, że pracował i, o zgrozo!, czasami był nawet dobrym fachowcem. Ale nie nasz! Ale nie podoba się tej czy innej grupie krzykaczy; z kolei drudzy podnoszą rebelię przeciw nowo powołanemu... I tak zabawa trwa! Naród jest cieplutny i jak zawsze zapłaci za nie swoje rachunki.

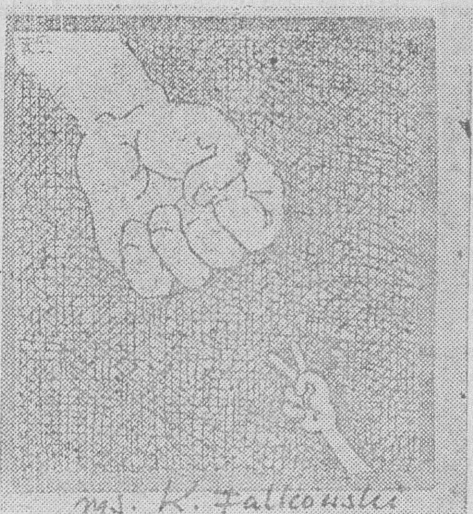
MARIAN WIŚNIEWSKI

Księgowy, cenzor i sponsor

AMERYKANSKI tygodnik „Time” zauważył niedawno, że dzisiaj, kiedy różne tytuły prasowe w Europie Środkowej i Wschodniej mogą przemawiać pełnym głosem, ówówek księgowego okazuje się dla nich bardziej zabójczy niż pióro cenzora.

Pełną tego świadomość mamy tu u nas w Polsce. Podobne doświadczenia mają nasi sąsiedzi znaną Dunaju. Według wszelkich oznak zaczął tam powstawać pierwszy w Europie Środkowej i Wschodniej rynek prasowy przybliżony do reguł obowiązujących na Zachodzie.

Początki bogatych sponsorów z Zachodu (Robert Maxwell, Rupert Murdoch, Springer) znacznie odmieniły tam już prasowy rynek, przyczyniły się do obalenia wielu ideologicznych tabu, przybliżyły do nowoczesnej techniki. Z niezależnością jednak sprawa okazała się bardziej złożoną. W praktyce bowiem bez zgody np. brytyjskiego magnata prasowego Maxwella (40 proc. udziałów w dzienniku „Magyar Hirlap”) nowa spółka nie może podjąć żadnej ważniejszej decyzji.



Gazeta WSPÓŁCZESNA

7

Nr 71 (11 972)

Jak Maria Dąbrowska nie dostała Nobla

Mysł o Nagrodzie Nobla dla Marii Dąbrowskiej była w Polsce żywa przez dłuższy czas. Poprzedni nasz noblista w dziedzinie literatury — Władysław Reymont — otrzymał to światowe wyróżnienie za dzieło dla obcych egzotyczne, superpolskie, za „Chłopów”. Przez analogię rysowały się szanse dla epopei ziemiańsko-inteligenckiej, znów specyficznie polskiej, dla „Nocy i dni”. Zamysł stanięcia w te szranki powstał jeszcze przed wojną, która wszelkie pokrzyżowała wszelkie starania. Po wojnie zaś Nobel był obłożony ideologiczno-polityczną anatema aż po naszą październikową odwilż.

KANDYDOWAŁA więc Maria Dąbrowska — podobno z bardzo doświadczeniami — do wielkiej nagrody w 1956 r. Miała wówczas 67 lat, była autorką wielu wspaniałych nowel powojennych, pracowała nad kolejnym, szeroko zakrojonym dziełem, „Przygodami człowieka myślącego”, którego nigdy nie skończyła. Nobla w tym roku zyskał, o osiem lat od niej starszy, hermetyczny poeta hiszpański, żyjący od kilkunastu lat w USA, Juan Ramon Jimenez.

Nobel nie jest wprawdzie „instrumentem imperializmu”, ale czynnik polityczny nie jest bez znaczenia w decyzjach jury. Stefan Kisielewski w swym świeżo wydanym „Abecadzie” — bez sympatii zresztą rozwijając hasło „Maria Dąbrowska” — pisze, że

po śmierci Stalina, Jerzy Putrament wymusił na autorce jakiś panegiryk, który dostarczony został przez kogoś do Sztokholmu... Tak to było, ale nie zupełnie.

Nikt, kto wie cokolwiek o Marii Dąbrowskiej, nie uwierzy, by ktokolwiek mógł coś na niej wymusić. Próbowali tego nie tacy, jak Jerzy Putrament i nikomu się nie udało. Drobną to była postać, ale duch twardy.

RZECZYWIŚCIE ukazał się, w bloku wypowiedzi różnych twórców, 20-wierszowy tekst na łamach „Nowej Kultury”. Mówił on o tym, że umarli człowiek, który wywarł wielki wpływ na współczesne losy świata, że ta śmierć może otworzyć przed Rosją nieprzezwidywalny bieg dziejów. Zaś

w swoim dzienniku jego autorka zanotowała: „Mnie się zdaje, że w Rosji nastąpi stopniowy odwrót od socjalizmu w stalinowski ujęciu. Myślę, że nastąpią tajne pertraktacje z Ameryką o pokój, czyli o handel. W każdym razie oczekuję niebywałych sensacji i ciekawa jestem, czy mnie przecucie nie myli”. Maria Dąbrowska zmarła w 1965 r., niech więc czytelnik sam sobie odpowie, w jakim stopniu zaspokoila tę ciekawość.

PRAWDĄ natomiast jest, że ktoś rzeczywiście „stalinowskim donosem” utracił kandydaturę Dąbrowskiej do Nobla. Kto? Jedna hipoteza wskazuje, że „ktoś” był jakiś krajowy kolega pisarki, we własnym pojęciu bardziej zasługujący na laur. Inna zdaje się prowadzić do literackich kręgów emigracyjnych; dla niektórych ich przedstawicieli apokaliptyczna była wizja Nobla trafiającego do PRL.

Jak było, tak było. Następcą Reymonta został po latach Czesław Miłosz. Ciesząc się z tego, można żałować straconej po drodze szansy.

ANNA PAWŁOWSKA

21 – 22 kwietnia „ZŁOTE PANTOFELKI”

Trwają w pełni przygotowania do tegorocznego, kolejnego, czternastego międzynarodowego turnieju tańca towarzyskiego „ZŁOTE PANTOFELKI” (21–22 kwietnia). Gospodarzem imprezy, podobnie jak w latach ubiegłych, będą Białostocki Ośrodek Taneczny i Wojewódzki Dom Kultury. Swoją udział w imprezie potwierdziły już pary z Hamburga i Lubeki (RFN), Tallina (Estonia), Symferopola (ZSRR), Koszyc i Michałowca (Czechosłowacja). Organizatorzy oczekują również na potwierdzenie przyjazdu tancerzy z Danii i Wilna. Sporą atrakcją będzie niewątpliwie występ wicemistrzów Polski w najwyższej klasie międzynarodowej „S” — Wojciecha Jabczyńskiego i Anny Maliszak z Wrocławia. Barw gospodarzy bronić będą białostockie kluby „Feniks”, „Kadryl” i „Rytm”.

Zgodnie z tradycją wystąpią również pary dziecięce w wieku do 12 lat oraz 13–14 lat. Turniej podstawowy przeprowadzony natomiast zostanie w klasach „B”, „A” i „S”. W sumie publiczność w sali Szkoły Podstawowej Nr 36 zobaczy czterdzieści par. Kierownikiem artystycznym turnieju będzie Ewa Onosko, a sędzią głównym — Mikołaj Pożarski. (h)

Psy na tropie arcydzieł

Bardzo ceniona „Wielka Nagroda 2000” za wkład w ochronę dóbr kultury przypadła Claudine Masson i Marii-Florence Thal za pomysł, który może przyczynić się do zmniejszenia zagrożenia dzieł sztuki, chętnie krajdzonych zarówno przez wyspecjalizowane bandy rabusiów, jak i złodziei — amatorów. Opracowana przez obie panie metoda polega na swoistym „perfumowaniu” chronionych obiektów substancją całkowicie pozbawioną zapachu dla człowieka, ale łatwo wyczuwalną przez specjalnie tresowane zwierzę, np. psa. Przykładem takich substancji mogą być tzw. feromony — związki chemiczne wydzielane w postaci zapachowej, charakterystyczne dla danego gatunku zwierzęcia i służące m.in. do wabienia płci przeciwnej. Psy wyczuwają je na odległość kilkudziesięciu a owady kilkuset metrów i to bez względu na obecność w środowisku innych woni, nawet bardzo intensywnych. „Uperfumowane” dzieło sztuki staje się łatwe do wykrycia nawet wówczas, gdy złodziej ukryje je niezwykle starannie.

Perfumowane Momy Lisy

Dotychczas stosowane metody zabezpieczania cennych obrazów, rzeźb, antyków itp. — jak np. znakowanie ich ukrytymi metalowymi blaszkami, wykrywalnymi za pomocą rentgena, czy też pokrywanie substancją świecąca pod wpływem specjalnego promieniowania, itd. — mają dwie zasadnicze wady: nie są przeszkodą dla fachowców, a przede wszystkim nie dają szansy wykrycia skradzionego obiektu na odległość. „Perfumowanie” wzbudziło wielkie zainteresowanie muzeów, prywatnych zbieraczy, a także policji i celników.

(U-P)

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Audycja publicystyczna; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Hipnoza” — odc. pow.; 10.45 Nieznani sąsiedzi; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Rozmowa z Lechem Wałęsą; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przebiegi mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Na rockową nutę; 17.30 Spotkanie z Belloną; 17.50 Kto tak pięknie gra — Ralph Towner; 18.05 Problem dnia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Taśmy, którym kazano milczeć; 22.05 Robimy swoje — Nauki samorządowe; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 Przedpółnocnie z

Programem III; 11.15 Folk w pigułce; 11.25 W stylu koncertującym; 12.00 Serwis Trójki oraz Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Musica sacra dolorosa; 15.05 Polityka; 15.10 Klasyki rocka; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 D. Ellington i jego muzyka; 20.30 „Odnaleziony w czasie przeszłym”; 20.45 Harmonia mundi; 21.30 „Odnaleziony w czasie przeszłym” (2); 21.45 Cały ten rock; 22.30 „Odnaleziony w czasie przeszłym” (3); 22.45 Opera tygodnia; C. Monteverdi — „Orfeusz”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Sentymenty na głos i instrumenty; 23.50 „Potworne poglądy cynicznych krasnoludków”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberacki; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. T. Haładyja; 7.30 „Raport o stanie miasta” — kom. G. Walczak; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radłowa — opr. A. Godlewskiego; 16.20 Białostocka Liga Muzyczna; 16.35 „Podstawy powinieli być bank” — aud. L. Piłarskiego; 16.50 „Nie tylko pod urokiem Bacha” — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.35 „Domator” — Rady na życzenie — Wiosenny kurs życia
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Dolina nadziei” — serial prod. franc.
10.20 „Domator” — Rady na życzenie — Prawo budowlane
11.10 Historia kl. I lic.
12.50 Spotkania z literaturą kl. I lic.
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
15.00 W świecie sztuki
15.30 „Kim być?” — program dla maturzystów
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Kino Tik-Taka: „Gumisie” — serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia” — triumf niepokornych (radziecka kultura)
18.00 Program lokalny
18.45 „Klinika zdrowego człowieka” — Głos za stowarzyszeniami pomocy chorym
19.00 Dobranoc — „Moje przyjaciółki myszki”
19.10 „Plus — minus” — program publicystyczny
19.30 Wiadomości

20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
20.15 „Dolina nadziei” — franc. serial obyczajowy
21.15 Sport
21.25 „Listy o gospodarce”
22.00 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” — „S”
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 „Wódka, pozwól żyć”
23.30 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Klub ludzi z przeszłością”
18.00 „Pieśń triumfującej miłości” — nowela TP
18.25 „Ostatki” — reportaż
19.10 Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej
19.30 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
20.00 „Korzenie” — koncert zorganizowany przez Polonię amerykańską z Bostonu na rzecz rządu premiera T. Mazowieckiego
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic” — doc. dr Z. Szawarski
21.30 Panorama dnia
21.45 „Mistrz i Małgorzata” — serial TP
23.20 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS
9.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.35 Kochany wujek Bill — serial
11.00 Film fabularny
13.30 Klan z Kalifornii — serial
16.30 Bionic Woman — serial
17.10 Der Preis ist heiss — quiz
18.00 Doctor's Hospital — serial
18.45 Aktualności
19.15 Knight Rider — serial
20.15 Schlusssak — kord — film prod. RFN z 1960 r.
22.05 Explosiv — magazyn
23.00 Szansa dla miłości
23.40 Kałkiem — normalne szaleństwo — film EUROSPORT
9.30 Mistrzowie cyrkowej areny
11.00 Hokej na lodzie — mecz tygodnia ligi NHL
13.00 Boks — superwalki
14.00 Tenis — turniej w Portugalii
17.00 Akademicka koszykówka
18.30 Gol — magazyn
20.00 Boks — turniej w Berlinie
22.00 Wolnoamerykańska
23.00 Koszykówka — podsumowanie sezonu
TELEWIZJA RADZIECKA
4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Śmierć pod żagliami” — film fab., cz. I
7.40 Filmy animowane
8.05 W świecie zwierząt
9.05 „To było... było...”
9.25 Godzina dla dzieci
13.30 Wiadomości
13.45 „Jarmark ludzi interesu”
15.00 Mały koncert
15.15 „W pobliżu Ziemi Ognistej” — film dok.
16.30 Wiadomości
17.00 „33 pytania na temat młodzieży”
17.50 „Śmierć pod żagliami” cz. II
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 Mecz w piłce nożnej — Spartak — Dynamo Moskwa (druga połowa)
21.40 Wiadomości
21.55 Program dla młodzieży
22.35 „Cała królewska drużyna” — film fab., cz. II
23.45 Magazyn sportowy
0.15 Melodie dawnych lat
1.05 Śpiewa Z. Biczewska

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Ciekie czasy” (duża scena), godz. 10, „Kontrakt” (Pałac Słubów), godz. 18, w terenie (Elk); „Oskarża się Christiane F.”, godz. 10 i 13.

KINA

„Pokój” — „Krokodyl Dundee II” (USA, I. 12), godz. 11, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton” — „Akcja pod Arsenalem” (polsk., I. 12), godz. 9 i 11.
„Czerwona gorączka” (USA, I. 18), godz. 13, 15, 17 i 19.
„Nico” (USA, I. 18), godz. 21.
„Syrena” — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, I. 12), godz. 10.30 i 13.
„Harry Angel” (USA, I. 18), godz. 15.30 (17.30 i 20 seanse zarezerwowane).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wall Street” (USA, I. 15).
Łapy — „Rambo” (USA, I. 15).
Siemiatycze — „Fatalne zauroczenie” (USA, I. 18).
Sokółka — „Karate Kid” (USA, I. 12).
Łomżyńskim — „Wiwat, Serwacy” (weg., b.o.), „Pożegnanie z Afryką” (USA, I. 12).
Łomża — „Millenium” — „Predator” (USA, I. 18).
Grajewo — „Chora z miłości” (franc., I. 15).
Zambrów — „Porno” (polsk., I. 18).
Suwałskim — „Bałtyk” — „Człowiek w ogniu” (USA, I. 18).

Suwałki „Barnaba” — „Śmiercionośna ślicznotka” (USA, I. 18).
Augustów — „Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce” (polsk., I. 15).
Biała Piska — „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (ang., I. 15).
Elk „Polonia” — „Fortuna kołem się toczy” (USA, I. 15).
Elk „Zorza” — „Nieśmiertelny” (ang., I. 15).
Giżycko — „Niedźwiadek” (franc., I. 12).
Góral — „Przesłuchanie” (polsk., I. 18).
Kowale Oleckie — „Akademia policyjna” (USA, I. 12).
Wąbszyszcza — „Pamięć Wąbszyszcza” (polsk., I. 18).
Mikołajki — „Kosmiczne jaja” (USA, I. 12).
Olecko — „Ostatni dzwonek” (polsk., I. 15).
Orzysz — „Kornblumenlau” (polsk., I. 18).
Pisz — „Imperium słońca” (USA, I. 15).
Węgorzewo — „Stan wewnętrzny” (polsk., I. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe

kowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwą 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19–7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21; tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE (ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)
„Katharsis” Ośrodek Psychologiczny — poniedziałki w godz. 17–20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15–17.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYLI DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 19.IV.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUZYLI — Woj. Szpital Specjalistyczny

im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalist. ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — co najmniej w godz. 17–6
Łomża — tel. 988 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18–19.

KOMBINAT ROLNY „MICHAŁOWO” w Michałowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

- 1. samochód ARO 243D rok bud. 1986
- 2. samochód star A 660 M 2 rok bud. 1973 baza paliw
- 3. samochód star W-28 rok bud. 1978
- 4. samochód żuk A 06 rok bud. 1979
- 5. samochód żuk A 11 B rok bud. 1982
- 6. samochód tarpan 237 S rok bud. 1985
- 7. samochód kamaz 5320 rok bud. 1980

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w siedzibie Kombinatu Rolnego „Michałowo” w Michałowie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu.

Samochody można oglądać w dni robocze od godz. 8 do 13.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2079-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LEGA” 19-400 Olecko, ul. Plac Wolności 5a ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— pawilonu usługowego o pow. 270 m² z centralnym ogrzewaniem w Kowalach Oleckich woj. suwalskie cena wywoławcza 151.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1990 r. w świetlicy Spółdzielni w Olecku, ul. Pl. Wolności 5a.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2021-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Mońkach, ul. Kolejowa 21 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 1. przyczepa skrzyniowa sanok — D-45A, rok prod. 1981
cena wywoławcza 3.605.000 zł
- 2. przyczepa samowyładowcza sanok D-47A, rok prod. 1979
cena wywoławcza 4.276.000 zł
- 3. przyczepa 2-kołowa polmo D-17, rok prod. 1979
cena wywoławcza 2.520.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 27 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie przedsiębiorstwa lub na konto Bank Gdański III/O Białystok Nr 300403-938.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Ww. sprzęt można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w godz. 8—14.

k 1957-1

PISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK w Pisz, ul. Żymierskiego 19 ogłaszają I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochód ciężarowy star 28W, rok prod. 1975, nr podw. 61852, nr silnika 35584, nr rej. SUC 935N, cena wywoławcza 7.200.000 zł
- ciągnik rolniczy ursus C-360, rok prod. 1977, nr podw. 229861, nr silnika 260645, nr rej. SUE 274C
cena wywoławcza 5.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w siedzibie PZPS w Pisz.

Pojazd można oglądać w dniu 23 kwietnia br. w godz. 9—13 w Dziale Transportu PZPS w Pisz.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZPS.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1990-1

URZĄD GMINY w Michałowie ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

— budynku drewnianego po starym przedszkolu do rozbiórki położonego w Michałowie przy ul. Żwirki i Wigury 8.
cena wywoławcza 2.940.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1990 r. w lokalu Urzędu Gminy w Michałowie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone najpóźniej w dniu rozpoczęcia przetargu do godz. 9 w kasie Urzędu Gminy.

k 2165-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Białymstoku ogłasza I PRZETARG na sprzedaż nw. sprzętu rolniczego:

- 1. ursus C-355, nr rej. SUR 139C, rok prod. 1974, cena wywoławcza 5.990.000 zł
— ursus C-355, nr rej. SUR 122C, rok prod. 1971, cena wywoławcza 6.970.000 zł
własność Zespołu Składowic Lasów Państwowych w Augustowie
- 2. ursus C-360, nr rej. SUW 135C, rok prod. 1983, cena wywoławcza 9.980.000 zł
własność Nadleśnictwa Płaska w Żylinach
- 3. przyczepa D-45, nr rej. SUB 783P, rok prod. 1968, cena wywoławcza 1.840.000 zł
— przyczepa D-46B, nr rej. SUB 784P, rok prod. 1976, cena wywoławcza 2.650.000 zł
własność Nadleśnictwa Olecko w Olecku.

- 4. przyczepa D-46B, nr rej. SUL 530P, rok prod. 1976, cena wywoławcza 870.000 zł
własność Nadleśnictwa Czerwony Dwór w Czerwonym Dworze

oraz II PRZETARG na sprzedaż nw. ciągników:

- 5. ursus U-904, nr rej. BKC 154D, rok prod. 1982, cena wywoławcza 15.000.000 zł
własność Nadleśnictwa Rudka k.Brańska
- 6. ciągnik MTZ 82, nr rej. SUW 018C, rok prod. 1983, cena wywoławcza 5.000.000 zł
własność Nadleśnictwa Ełk w Mrozach
- 7. ursus C-360, nr rej. SUF 538C, rok prod. 1978, cena wywoławcza 5.000.000 zł
— ursus C-360, nr rej. SUF 533C, rok prod. 1981, cena wywoławcza 5.000.000 zł
własność Nadleśnictwa Głęboki Bród w Głębokim Brodzie
- 8. ursus C-360, nr rej. SUA 335C, rok prod. 1978, cena wywoławcza 5.000.000 zł
własność Nadleśnictwa Maskulińskie w Rucianem Nidzie

I I PRZETARG na samochody:

- 9. star 244, nr rej. SUW 367E, rok prod. 1979, cena wywoławcza 22.500.000 zł
— star 244, nr rej. SUK 691S, rok prod. 1979, cena wywoławcza 22.500.000 zł
— żuk A-06, nr rej. SUW 355E, rok prod. 1975, cena wywoławcza 5.750.000 zł
własność Nadleśnictwa Płaska w Żylinach
- 10. fiat combi 125p, nr rej. LOC 150R, rok prod. 1982, cena wywoławcza 6.000.000 zł
własność Nadleśnictwa Rajgród w Tamie
- 11. UAZ 469B, nr rej. SUC 999K, rok prod. 1981, cena wywoławcza 4.500.000 zł
— ARO 243d, nr rej. SUA 231X, rok prod. 1984, cena wywoławcza 4.500.000 zł
własność Nadleśnictwa Olecko w Olecku
- 12. ARO 243D, nr rej. SUA 692S, rok prod. 1984, cena wywoławcza 4.500.000 zł
własność Nadleśnictwa Płaska w Żylinach
- 13. żuk A-07, nr rej. BKB 459N, rok prod. 1977, cena wywoławcza 4.300.000 zł
własność Nadleśnictwa Bielsk w Bielsku Podlaskim
- 14. ciągnik zrywkowy LKT-80, rok prod. 1980, cena wywoławcza 15.630.000 zł
własność Nadleśnictwa Dojlidy w Białymstoku.

Przetargi odbędą się w dniu 25 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w siedzibach ww. jednostek.

Przystępujący do przetargów obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy lub na konto właściwej jednostki najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargów.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

k 1991-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Ełku, ul. Suwalska 88 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 1. Samochód m-rki Star-Osinobus A29 — rok prod. 1979
cena wywoławcza — 33.346.000
- 2. Wywrotka W-200 rok prod. 1978
cena wywoławcza 22.800.000
- 3. Nysa Chłodnicza rok prod. 1983
cena wywoławcza 6.368.000.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa 24 kwietnia 1990 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9, do kasy przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 10—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2126-1

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ II w Białymstoku, ul. Octowa 2, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów marki:

— ŻUK A-07B nr rej. BKD 170D, rok produkcji 1983, cena wywoławcza 6.000.000 zł

— STAR A-29 nr rej. BKD 260E, rok produkcji 1977, silnik (LEYLAND) cena wywoławcza 7.000.000 zł

— STAR A-29 nr rej. BKD 975G, rok produkcji 1978, silnik (LEYLAND) cena wywoławcza 6.500.000 zł

— STAR A-38 (furgon) nr rej. BKB 318S, rok produkcji 1980, sil. (LEYLAND) cena wywoławcza 7.000.000 zł

— JELCZ 3W317 nr rej. BKB 275V, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 10.000.000 zł

— JELCZ 3W317 nr rej. BKD 711C, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 10.000.000 zł

Ww. samochody można oglądać w Bazie Oddziału II KPKS, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 24 kwietnia 1990 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddziału w dniu przetargu do godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu po upływie dwóch godzin.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2030-1

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO „HORTEX”, Siemiatycze ul. XXX-lecia PRL ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla j.g.u. i nieuspołecznionej na:

— świadczenie nam usług transportowych do przewozu surowca w okresie sezonu VI—X 1990 r.

Oferty z propozycjami cen oraz ilością i wielkością jednostek transportowych prosimy zgłaszać do 20 kwietnia 1990 r. z dopiskiem na kopercie — Transport. Po analizie zgłoszeń zakład poinformuje składających najkorzystniejsze oferty celem podpisania umów.

k 2130-1

ODDZIAŁ ZAKŁADU WETERYNARII w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w PZLZ Bielsk Podlaski, ul. Dubicze 16 na:

- samochód marki Tarpan Combi, rok produkcji 1984
cena wywoławcza — 6.720.000 zł
- samochód marki Tarpan skrzyniowy, rok produkcji 1984
cena wywoławcza — 5.125.000 zł
- samochód marki Nysa furgon-towos, rok produkcji 1984
cena wywoławcza — 4.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1990 r. w PZLZ Bielsk Podlaski o godz. 10.

Uczestnicy przetargu winni co najmniej w przeddzień przetargu wpłacić do kasy Oddziału WZW-et ul. Mickiewicza 46 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W wypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu drugi odbędzie się w dniu 20 kwietnia br. o godz. 10.

Oglądzin można dokonywać w tutejszej Lecznicy od godz. 8 do godz. 10 na trzy dni przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2127-1

Gazeta WSPÓŁCZESNA

9

Nr 71 (11 972)

AUGUSTOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Augustowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu marki Avia A-30N, rok prod. 1986, cena wywoławcza I przetargu — 33.600.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa przy ul. Wybickiego 2. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1990 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać w dni powszednie w godz. 7—15 w siedzibie Przedsiębiorstwa przy ul. Tytoniowej 13. Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 1976-1

URZĄD GMINY w Michałowie ogłasza PRZETARG na sprzedaż dwóch działek budowlanych położonych w Michałowie:

- działkę budowlaną położoną przy ul. Żwirki i Wigury 8 oznaczoną numerem geodezyjnym 445/1 o pow. 1282 m² cena wywoławcza 1.923.000 zł
- działkę budowlaną położoną przy ul. Słonecznej oznaczoną numerem geodezyjnym 894/2 o pow. 683 m² cena wywoławcza 1.024.500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1990 r. o godz. 12 w lokalu Urzędu Gminy w Michałowie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone najpóźniej w dniu rozpoczęcia przetargu do godz. 9 w kasie Urzędu Gminy w Michałowie.

k 2164-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” w Drohiczyźnie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

- ROBUR BKA 222S, rok prod. 1979 cena wywoławcza 4.400.000 zł
- ŻUK BKA 246S, rok prod. 1974 cena wywoławcza 5.200.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 1990 r. o godz. 10 w świetlicy biura GS w Drohiczyźnie ul. Jagiellończyka 1. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu do dnia 15 maja 1990 r., na konto GS „SCH” w Drohiczyźnie Nr 5630-42 PKO Siemiatycze w Banku Spółdzielczym w Drohiczyźnie. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Pojazdy można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 8—16 na placu przy pawilonie przemysłowym GS. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2072-1

KOMUNIKAT

W dniu 27 lutego 1990 r. Gminna Rada Narodowa w Narewce zatwierdziła uchwałę nr X/52/90 miejscowy plan szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy jednorodzinnej w Siemianówce.

Plan obowiązywać będzie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Białostockiego.

k 2156-1

Zakład nr 1
ORZISZ
tel. 141

Zakład nr 2
BIAŁA PIASKA
tel. 121
tlx 0526758

Zakład nr 3
RUCIANE NIDA
fax, tel. 31-132
tlx 0526669

„MIAREXIM”
SPÓŁKA z o.o.
JOINT VENTURES
MIKOŁAJKI
fax, tel. 16-392
tlx 0522556

Zakład nr 5
WEGORZEWO
fax, tel. 25-53
Tlx 0522540

PRODUKUJE ATRAKCYJNĄ I ELEGANCKĄ ODZIEŻ Z UWZGLĘDNIENIEM NAJNOWSZYCH TRENDÓW MODY ŚWIATOWEJ !!!

biuzki * spódnice * sukienki * spódnice * koszule * kurtki
dla PAŃ • PANÓW • MŁODZIEŻY • DZIECI

po KONKURENCYJNYCH CENACH
oraz dla Wszystkich, niezależnie od wieku — UBRANIA TRENINGOWE
szyte w oparciu o wzory zachodnie !!!

POSIADA SIĘĆ SKLEPÓW FIRMOWYCH

ORZISZ
ul. Giżycka 13

ORZISZ
ul. Giżycka 3

ORZISZ
ul. Wojska
Polskiego 20

ELK
ul. Kilińskiego
44

OLECKO
Os. Siejnik
Blok 8

WEGORZEWO
ul. Boh. Stalina
gradu 89

W NAJBLIŻSZYM CZASIE POWSTANĄ SKLEPY

GRZYZA

RUCIANE NIDA

PISZ

STRZEDAJE

ATRAKCYJNE TOWARY POCHODZENIA ZACHODNIEGO
zachodni sprzęt RTV i VIDEO firmy „PHILIPS” — ZA ZŁOTOWKI
ATRAKCYJNE TOWARY POCHODZENIA KRAJOWEGO

CHECZNIE ZORGANIZUJE SKLEPY FIRMOWE w INNYCH MIASTACH

SPÓŁDZIELNIA ODZIEŻOWA „MIAREX”

ul. Giżycka 13
11-525 ORZISZ
tel. 47, 93
tlx 0522555

k 1832-1

SPÓŁDZIELCZY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ „WESTA”
Przedstawicielstwo w Suwałkach

INFORMUJE P.T. KLIENTÓW

o zmianie numeru telefonu na 25-52.

k 2187-1

OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO w Białymstoku
tel. 751-540,
Oddział w Hajnówce — tel. 059 30-71
w Płocicznie k/Suwałk tel. 087 634-26
w Czarnej Białostockiej tel. 87 wewn. 6

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

szyny wąskotorowe — przydatne w budownictwie indywidualnym.

Przy zakupie ponad 5 ton dostarczamy własnym transportem stosując bonifikatę do obowiązującego cennika przewoźnego.

k 2095-1

SK RSP w Rybołach gm. Zabłudów ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów i maszyn rolniczych:

Lp.	Nazwa	Typ	Cena wywoławcza
1	Ciągnik rolniczy	MTZ-80	19.582.920
2	Ciągnik rolniczy	Ursus C-330	15.348.480
3	Rozsiewacz nawozów	RCW-3	3.933.034 + 3.407.754
4	Siewnik zbożowy	SZU-3,6	2.654.460 + 2.176.227
5	Roztrząsacz obornika	PTU-4,0	2.534.490

W/w sprzęt oglądać można w dni powszednie w godz. 8—14 w siedzibie Spółdzielni.
Przetarg odbędzie się dn. 26 04 1990 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni do godz. 9 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2113-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w Olecku ogłasza I-szy PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

Lp.	Nazwa	Rok produkcji	Cena wywoławcza
1.	Spycharka S-1801L	1987	46.000.000,—
1a.	Tarpan S-237s	1987	7.200.000,—
2.	Nysa T-522	1982	5.000.000,—
3.	Koparka SM-802	1987	40.000.000,—
4.	Skrzynia ładunkowa (nowa Żuk) A11	1989	1.500.000,—

Przetarg odbędzie się 14-go dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 9 w Bazie Sprzętu i Transportu, ul. Szosa Elcka.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie RPM Olecko, ul. Plac Wolności 2 lub na konto BGŻ Elk 879127-1397.

Samochody można oglądać w dni robocze w godz. 9—13 w Bazie Sprzętu i Transportu, ul. Szosa Elcka.

W przypadku niedojścia do I-go przetargu, II-gi odbędzie się po upływie 2-ch godzin.

Zastrzega się prawo wycofania samochodów bez podania przyczyn.

k 2068-1



POSIADACZY POJAZDÓW MECHANICZNYCH

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH Oddział Okręgowy w Białymstoku **INFORMUJE**, że inkaso składek z tytułu ustawowych ubezpieczeń komunikacyjnych za II kwartał 1990 roku będzie prowadzone w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim na zasadach obowiązujących w I kwartale br.

Oddziały i Inspektoraty PZU prowadzące działalność na wymienionym terenie przystąpiły do naliczania składek z uwzględnieniem zadeklarowanego uprzednio zakresu ubezpieczenia i przysługujących obniżek oraz sukcesywnego przysyłania blankietów opłaty.

Przypominamy w tym miejscu, że rezygnacja z ubezpieczenia AC dokonana w terminie do 28 lutego br. dotyczy okresu do końca roku kalendarzowego. Informujemy jednocześnie, że posiadacze którzy zrezygnowali z ubezpieczenia ustawowego AC, a obecnie są zainteresowani zapewnieniem sobie ochrony ubezpieczeniowej w tym zakresie mogą to uczynić przez zawarcie ubezpieczenia umownego AC.

Termin opłaty składek upływa z dniem 30 kwietnia 1990 r. Nie wykluczając indywidualnych przypadków niedotarcia blankietu do adresata, prosimy tych posiadaczy o zgłoszenie się do miejscowego Inspektoratu PZU z reklamacją — przed wyznaczonym terminem płatności.

Składki za ubezpieczenia komunikacyjne bez ponoszenia przez wpłacających dodatkowej opłaty mogą być wnoszone w następujących jednostkach, z którymi podpisane zostały stosowne porozumienia:

- * w oddziałach i agencjach PKO
- * placówkach SOP
- * ekspozyturach terenowych PZMot.
- * w kasach PZU

a w województwie suwalskim i łomżyńskim dodatkowo również w urzędach pocztowych.

k 2202-1

ZAKŁAD ROLNY
w Barszczewie
koło Białegostoku

SPRZEDA

- ◆ tuczniki i warchlaki oraz prosięta po cenach umownych.
- Telefon 18-26-22.

k 2191-1

Powierzchnia magazynowa DO WYNAJĘCIA — ul. Handlowa 2

Zapewniamy

- ▽ przystępną cenę
- ▽ dogodne warunki za i wyładunku (rampa samochodowa, bocznicą kolejową)
- ▽ korzystanie z urządzeń magazynowych
- ▽ możliwość obsługi
- ▽ dozór, korzystanie z pomieszczeń socjalnych

Informacja: Spółka z o.o.
„WPHW — Meble”
Białystok, ul. Hurtowa 4
tel. 219-01

k 2070-0

**RADA PRACOWNICZA
PAŃSTWOWEGO
GOSPODARSTWA ROLNEGO**
w Węgorzewie

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

1. Wykształcenie wyższe rolnicze, o specjalności rolniczej lub ekonomicznej.
2. Co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych.
3. Wiek do 45 lat.
4. Dobry stan zdrowia.
5. Umiejętność kierowania i organizacji pracy.

Oferty składane przez kandydatów winny zawierać:

1. Podanie.
2. Kwestionariusz osobowy.
3. Odpis dyplomu ukończenia studiów.
4. Opinia z ostatnich 5 lat pracy.
5. Świadectwo zdrowia.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Rada Pracownicza
Państwowego Gospodarstwa Rolnego
w Węgorzewie
11-600 Węgorzewo
ul. Kraszewskiego 7
woj. suwalskie

z dopiskiem na kopercie „Konkurs”
Ze stanem przedsiębiorstwa można zapoznać się na miejscu.

O terminie rozpoczęcia konkursu zainteresowani zostaną powiadomieni indywidualnie.

k 2094-1

USPOLECZNIONE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „ELEKTRON”

Spółka z o.o. w GDYNI

BIURO PROJEKTÓW 10-117 Olsztyn

ul. 1 Maja 13, tel. 27-66-01 w. 256 i 257, 27-25-82

Wykonuje usługi projektowe w zakresie:

- budowy domów jednorodzinnych i letniskowych (również sprzedaż i adaptacja projektów typowych)
- budowy i modernizacji budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego i usługowego
- budowy i modernizacji zakładów i warsztatów przemysłu lekkiego i spożywczego — łącznie z projektem technologii
- wyceny obiektów istniejących

Zapewniamy również nadzór nad realizacją naszych projektów.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług w godzinach 9—16.

k 1952-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK

przypomina, że

15-go bm. mija termin opłat za energię elektryczną i gaz. Nieopłacenie w terminie może spowodować wyłączenie energii bez uprzedzenia i naliczenie opłat dodatkowych za zwłokę i ponowne podłączenie.

k 2205-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY w Stawiskach

ogłasza

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA MIEJSKO-GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W STAWISKACH

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- ◆ wykształcenie wyższe odpowiadające wykonywanej specjalności lub średnie specjalistyczne i kwalifikacje pedagogiczne
- ◆ staż pracy minimum 4 lata na stanowisku kierowniczym
- ◆ dobry stan zdrowia

Kandydaci winni dostarczyć następujące dokumenty:

- ▽ zgłoszenie udziału w konkursie określające motyw ubiegania się o stanowisko dyrektora
- ▽ kwestionariusz osobowy (2 fotografie)
- ▽ życiorys
- ▽ odpis dyplomu, świadectwa
- ▽ opinie z dotychczasowego miejsca pracy za okres ostatnich 5 lat
- ▽ zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty wraz z dokumentami należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Stawiskach (pokój Nr 2) w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

k 2154-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZESTRAJANIE UKF. 22-523.
g 2029-0
KATALOGI ofert matrymonialnych „Edma” Katowice, Chrobrego 31/109.
k 2182-0
AKWIZYTORÓW od zaraz. Elk. tel. 39-54.
p 327-00
ZAMRAŻARKĘ — sprzedam. Tel. 517-717.
g 2154-1
TAPCZAN-POLKĘ — sprzedam. Sikorskiego 14/16.
g 2159-1

WOLGĘ (1988) — sprzedam. Tel. 239-67 (po 15).
g 2155-1
NOWY kombajn „Super Bizon” — sprzedam. Wiadomość: Płock, tel. 282-96.
g 2148-1
STARY duży motocykl — kupię. Tel. 410-887.
g 2158-1
DYLE brzożowe suche — sprzedam. Borki, 18-203 Piszczaty, woj. łomżyńskie.
g 2157-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-PRODUKCYJNA
w Elku, ul. Mickiewicza 20
tel. 37-60

WYKONUJE

► **KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO DOMKÓW JEDNORODZINNYCH** oraz wszelkie usługi murarskie, tynkarskie, malarskie, ciesielskie, betoniarskie, drogowe, pokrycia z torgumu:

- instalacje elektryczne, odgromowe i pomiary instalacji
- parapety lastrykowe, bloczki betonowe M-4
- zestawy ogrodowo-wypoczynkowe, spodenki sportowe

Gwarantujemy szybkie terminy, dobrą jakość oraz niskie ceny.

Wykonujemy usługi z materiałów własnych i powierzonych.

k 2125-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

16-400 Suwałki — Papiernia, tel. 42-45 telex 522703

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- ◆ beton towarowy 170.000 zł — 1 m³
 - ◆ bloczki betonowe M-4 1.900 zł — 1 szt.
 - ◆ płytki chodnikowe 50x50 4.200 zł — 1 szt.
 - ◆ płytki chodnikowe 35x35 1.500 zł — 1 szt.
 - ◆ obrzeża trawnikowe 2.400 zł — 1 szt.
- oraz wyroby stolarskie i ślusarskie z materiałów własnych i powierzonych po konkurencyjnych cenach.

k 2192-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII
Oddział w Białymstoku **ogłasza**
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. nysa, rok prod. 1985,
cena wywoławcza 10.200.000 zł
2. żuk, rok prod. 1978,
cena wywoławcza 6.250.000 zł

Przetargi odbędą się:

1. 8 maja 1990 r. o godz. 11 w Lecznicy dla Zwierząt w Tykocinie,
2. 10 maja 1990 r. o godz. 11 w Lecznicy dla Zwierząt w Zabłudowie.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WZW Oddział w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26B, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2117-1

URZĄD GMINY w Narewce ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w działek budowlanych położonych we wsi Nowa Łuka nad zalewem „Siemianówka”:

- działka nr 1281 o pow. 896 m kwad. cena wywoławcza 2.688.000 zł
- działka nr 1283 o pow. 897 m kwad. cena wywoławcza 2.691.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w lokalu tut. Urzędu, pokój nr 17.

Wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do kasy Urzędu w dniu przetargu do godz. 9.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji udzieli Urząd, nr tel. 21 lub 85.

k 2155-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 71 (11 972)

11

Fatalna wiosna i... czerwona latarnia

Jest już pierwszy bankrut. Piłkarze Jagiellonii zamykają tabelę I ligi piłkarskiej i zapewne 30 maja otrzymają nominację do... II ligi.

A tymczasem dzwonią do nas kibice z różnymi propozycjami. Najczęściej sugerują by odpuścić już walkę o punkty w ekstraklasie, odmłodzić zespół by po sezonie występów w II lidze ponownie wywalczyć awans. Drużynę należy oprzeć przede wszy-

stkim na własnych wychowankach.

Wiele krytycznych słów padło pod adresem zarządu klubu za to, że rozmienił zespół na drobne i zaprzepaścił kapitał jakim była do niedawna kilkunastotysięczna widownia.

— Ja osobiście nie wierzę, że szybko zobacze Jagiellonię znów w I lidze — powiedział pan Antoni Stefański z Białegostoku. — Również w II



Rys. Edward Tomenko

Na piłkarskich stadionach

Klasa „M” juniorów

Gwardia Białystok — Agrykola Warszawa 2:2, Jagiellonia — Ursus Warszawa 2:0, Mławianka — Warmia Olsztyn 1:2, Włókniarz Białystok — Stomil Olsztyn 0:3, Gwardia Szczecino — Drukarz Warszawa 0:0, Polonez Warszawa — Olimpia Warszawa 0:4, Hutnik Warszawa — Gwardia Warszawa 3:3.

1. Warmia	32: 2	47:11
2. Hutnik	24:10	32:15
3. Olimpia	21:13	28:18
4. Gwardia B.	20:14	40:26
5. Agrykola	17:17	23:21
6. Polonez	16:18	36:35
7. Jagiellonia	16:18	25:26
8. Włókniarz	15:19	25:29
9. Drukarz	14:20	21:27
10. Gwardia W-wa	14:20	27:38
11. Stomil	13:21	17:27
12. Mławianka	13:21	20:42
13. Gwardia Sz.	12:22	10:20
14. Ursus	11:23	18:34

Klasa „A”

Grupa białostocka: Narew Choroszcz — Krynianka Krynio 4:2, LZS Szudziałowo — Włókniarz Wasilków 1:8, Supraślanka Supraśl — Cresovia Siemiatycze 2:2, Gwardia Białystok — Skra Czarna B. 1:1, Dab Dąbrowa B. — Ognisko Białystok 1:1, Orzeł Kleszczele — Żubr Drohiczyń 4:0, Pauzował Promień Mońki.

1. Narew	21: 7	41:22
2. Włókniarz W.	20: 8	50:21
3. Cresovia	19: 9	35:19
4. Gwardia	19: 9	36:22
5. Skra	18:10	29:19
6. Promień	16:10	27:19
7. Supraślanka	15:13	32:33
8. Szudziałowo	10:18	22:34
9. Ognisko	10:18	23:37
10. Żubr	10:16	20:37
11. Dab	9:19	24:34
12. Orzeł	9:17	16:33
13. Krynianka	4:24	11:36

Grupa łomżyńska: Wissa Szczuczyn — Unia Ciechanowiec 4:6, Ruch Wys. Maz. — Ziemowit Nowogród 2:1, Wyniki meczów zaglętych: Wissa — Unia 2:3, Smolniki Stawiski — Ziemowit 3:1.

1. Ruch	13: 5	28:18
2. Unia	12: 6	30:19
3. Wissa	8:10	29:22
4. Smolniki	7: 9	12:23
5. Ziemowit	4:14	13:30

Grupa suwalska: Tecza Oraczewo — RKS Wiertel 5:0, Pomorzanka Sejny — Jurand Bemowo Piskie 1:0, Węgorka Węgorko — Pogon Ryn 5:0, Olimpia Miłki — Czarni Olecko 2:3, Mazur Wydmyny — Piast Rakowo Małe 4:2, Pauzowały drużyny: Orkan Drygaly i Znicz Biała Piska.

1. Jurand	18: 8	35:17
2. Czarni	18: 8	41:26
3. Pomorzanka	17: 7	19:15
4. Węgorka	15:11	37:29
5. Mazur	15:11	25:31
6. Orkan	13: 9	26:19
7. Tecza	12:14	24:22
8. Pogon	10:16	22:29
9. Wiertel	10:16	25:36
10. Znicz	9:15	16:25
11. Olimpia	8:18	23:41
12. Piast	7:19	26:39

O Puchar Polski

W najbliższą środę, 11 bm. o godz. 16 w Augustowie rozpocznie się półfinałowy mecz piłkarskiego Pucharu Polski na szczecińskim stadionie. Mistrzowa Sparta podejmie w nim Wigry Suwałki. Na zwycięzcę tego spotkania czeka już w finale zespół TKKF Suwałki. Jego rywalem będzie II Ek. wycofał się z rozgrywek i oddał półfinał walkowerem. Także w środę o godz. 17 rozegrane zostanie awansowe spotkanie w klasie okręgowej między Romintą Gołdap i Mamrami Giżycko. (dk)

SPORT

W Łomży

Inauguracja „Dni Olimpijczyka” w sportowym rytmie

6 kwietnia w sali Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży odbyła się wojewódzka inauguracja „Dni Olimpijczyka”. Nowożytny ruch olimpijski zbliża się do swego stulecia, ale zawsze jest młody. Potwierdzeniem tego była inauguracja łomżyńska. Apel Olimpijski odczytała znana lekkoatletka Alicja Bekier. Następnie odbył się montaż słowno-muzyczny przedstawiający historię olimpiizmu w wykonaniu uczennic Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Potem odbył się turniej, w którym rywalizowały 10-osobowe reprezentacje wszystkich klas Zespołu Szkół Ekonomicznych. Oprócz konkurencji sprawnościowych należało wykazać się znajomością ruchu olimpijskiego. Zwyciężyła klasa I przed klasą IIII i II.

Obok młodzieży szkolnej udział w inauguracji wzięli też przedstawiciele władz sportowych, klubów oraz działaczy i szkoleniowców. Słowa uznania należą się dyrekcji Zespołu Szkół Ekonomicznych za doskonale zorganizowane „Dni Olimpijczyka”. Wiele gratulacji otrzy-

mała dyrektor szkoły Iwona Minda.

Ostatnim akordem były biegi przełajowe rozegrane w sąsiadującym ze szkołą parku. Startowało ponad 200 dziewcząt i chłopców. Nie chodziło o zwycięstwo ale o udział.

Tu mała, a zarazem sympatyczna ciekawostka. Zawody obserwował jeden ze starszych panów. Po zakończeniu podszedł do zawodniczki, która jako ostatnia ukończyła bieg i powiedział: *Ja też kiedyś startowałem w przełajach. Pozwól sobie wręczyć ci swoją osobistą nagrodę.*

W przeddzień wojewódzkiej inauguracji w Łomży odbył się uroczysty Apel Olimpijski w Szkole Podstawowej nr 5 w Zambrowie im. J. Kusocińskiego. Udział wzięli olimpijczycy — Grzegorz Skrzecz i Zenon Licznarski. Spotkali się oni także z młodzieżą innych szkół zambrowskich.

Młodzież Szkoły Podstawowej nr 5 w Zambrowie wystąpiła z apelem do wszystkich szkół w Polsce, które noszą imię Janusza Kusocińskiego, by w czerwcu reprezentacje tych szkół spotkały się w Palmirach przy grobie wielkiego biegacza. (let)

Po porażkach szczypiornistów AZS

„Puchną” po przerwie

Dwie kolejne porażki ponieśli w Pabianicach z tamtejszym Włókniarzem, piłkarze ręczni AZS Białystok walczący w II lidze. W pierwszym pojedynku akademicy przegrali 25:29 (11:12), a w drugim 17:34 (8:8).

Jest to ciekawa i zaskakująca zarazem sytuacja. Białostoczanie do przerwy walczyli jak równy z równym. W 40 min. Okuła po kontuzji opuścił bramkę, a jego miejsce zajął Grabowicz. Bronił słabo i rywale „odskoczyli” na 6 bramek. Szybko jednak białostoczanie zniwelowali różnicę do jednego gola. Następnie w ostatnich minutach pozwolili sobie strzelić kolejno trzy bramki.

W rewanżowym meczu akademicy prowadził z Włókniarzem 5:3 przy czym nie wykorzystali dwóch rzutów karnych. Pierwsza połowa zakończyła się remisem. Do 42 minuty trwał wyrównany mecz. Potem w mechanizmie AZS

coś się zatarło. Gospodarze zdobyli w tym czasie 13 bramek, a białostoczanie tylko jedną.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi na to pytanie udzielił trener AZS, Paweł Gryc: *Przed wszystkim brak jest doświadczenia, poza tym zespół nie ma ogrania i czym bliżej końca, nie wytrzymuje psychicznie. Po prostu się „rozkleja”.*

Dobry pojedynek w pierwszym meczu rozegrał Lewkowicz i Pytel zdobywając po 7 bramek.

Natomiast w II lidze piłki ręcznej kobiet AZS Gdańsk pokonał AZS AWF Warszawa 30:20 i 25:22. Na jedną rundę spotkań przed zakończeniem II ligi, w tabeli prowadzi AZS Gdańsk — 31 pkt, przed Bałtykiem Gdynia — 29 pkt. Juwenia Białystok z 5 punktami zajmuje ostatnie, 6 miejsce. (let)

Zagrają w finale

Wczoraj informowaliśmy o wynikach eliminacji strefowych do XVII OSM w badmintonie. W turnieju w Suwałkach dobrze zaprezentowali się zawodnicy Metalowca Białystok, którzy wygrali aż pięć z dziesięciu finałów.

Podopieczni trenera Zbigniewa Krasieńskiego w liczonym gronie wybierają się zatem na spartakiadowe gry. A warto zaznaczyć, że oprócz osób, które wywalczyły awans do finałów OSM w Suwałkach, wystąpią w Koszalinie także dwa białostockie debile juniorów młodszych: Małgorzata Podsiadło — Ewa Drozdowska i Artur Dziemidowicz

— Mariusz Rurarz. Zakwalifikowano je do decydujących bojęw bez eliminacji, gdyż na krajowej liście rankingowej plasują się na dobrym 7 i 8 miejscu. (dk)

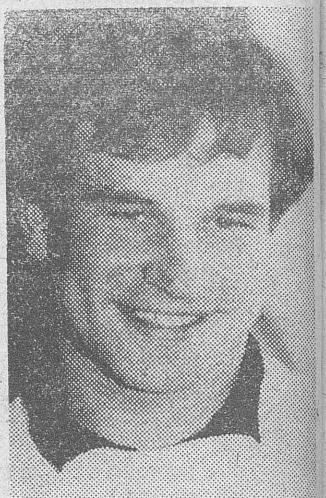
Na zielonym stole

Zwycięstwem zespołu Klasy Solniczki nad Czarnymi Olecko 10:3 zakończył się kolejny mecz o wejście do II ligi w tenisie stołowym kobiet. Punkty zdobyły: dla gospodarzy — Krystyna i Barbara Gierasimczuk — po 3, Bożena Gościńska — 2, Barbara Kuczek i debel siostr Gierasimczuk — po 1; dla gości — Sylwia Bosińska, Agata Dąbkowska i debel Maryla Sobieszek — Danuta Kasprzak — po 1. (dk)

Nowe „twarze”

W sportowym teamie naszego regionu pojawiły się dwa nowe „nazwiska”. Przedstawiamy ich.

ŚLAWOMIR OSTROWSKI (MKŻ Mikołajki) ma lat 26, a od paru uprawia bojęw. Na tegorocznych mistrzostwach świata Szwecji wywalczył siódme miejsce. Rezultatem uznany został za wielką niespodziankę bo dotychczas był mało znany w świecie żeglarzy lądowych. Startował na bojęw znacznie odbiegającym swą klasą od rywalów. Jechał do Szwecji z myślą, by uplasować się w pierwszej dwudziestce najlepszych bojęw rowców świata. W III wyścigu zajął ósmo miejsce i wówczas uwierzył, że może tę pozycję utrzymać. W kolejnym biegu zameldował się na piątej pozycji. We wszystkich wyścigach, w których startował, wraz



Swój sukces zawdzięcza przede wszystkim Władysławowi Stefanowiczowi.

swoim kolegą klubowym Władysławem Stefanowiczem, starał się utrzymywać z nim kontakt wzrokowy. To mu wiele pomogło jak również rady starszego utytułowanego kolegi.

MARIUSZ DZIEMBOWSKI (Gwardia Białystok). W niedzielę z powodzeniem zadebiutował w II-ligowym zespole bokserskim białostockiej Gwardii przeciw Górnikowi Knurów. Stanął naprzeciw utytułowanego Bogdana Danielaka, wielokrotnego reprezentanta Polski. Danielak w zawodach strefowych mistrzostw Polski pokonał Cibę (Walka Zabrze). W niedzielnym meczu nie miał większych problemów w pojedynku z 19-letnim Dziembowskim.

Po wycofaniu się z II ligi łódzkiej Gwardia Dziembowski przeniósł się do Białegostoku. Jest młodzieżowym mistrzem Polski w wadze muszej. Przeciw Górnikowi Knurów wystąpił w wadze koguciej. Stoczył 77 walk z tego 16 przegrał.

Fot. Anatol Chmiel



Pierwszy występ na białostockim ringu i cenne zwycięstwo.

TELEGRAMY

● Pierwszy etap wyścigu kolarskiego Dookoła Dolnej Saksonii (155 km) wygrał Holender Willem Zunderwijk — 3:31.05, wyprzedzając o 2 sekundy Zbigniewa Sprucha i o 10 sek. Siegfrieda Swiętoskiego (ZSRR). Na siódmym miejscu ze stratą 20 sek. uplasował się Zbigniew Piątek. Drużyna wo pierwszy etap wygrali Polacy — 10:35.53 przed ZSRR — 10:35.59, NRD I — 10:36.11 i Holandami — 10:37.47.

● Europejska Federacja Piłkarska (UEFA) zmniejszyła karę 50 tys. franków szwajcarskich nałożoną na francuski klub I-ligowy za przekroczenie regulaminu dotyczącego reklamy na stadionach. Grzywna wyniesie 35 tys. franków.

● W kościołach w Polsce dobiegają końca dożynkowe rekolekcje. W niektórych, po raz pierwszy od wielu lat, odbyły się specjalne nabożeństwa dla sportowców. W poniedziałkowych, trzech krótkich konferencjach na temat wiary, moralności chrześcijańskiej oraz rachunku sumienia uczestniczyło kilkudziesięciu zawodników, trenerów i działaczy. (opr. m)